Nr 459. Kraków, Wtorek 6 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zmiana w wydawaniu „Nowej Reformy“.

Popołudniowy numer »Nowej Reformy«, wychodzi obecnie już o godzinie

pół do 3 po południu.

Miejscowi odbiorcy zgłaszać się zatem mogą o tej godzinie po ten numer zarówno w Administracyi »Nowej Reformy« (przy ul. Jagiellońskiej l. 10), jak i w agencyach.

Prenumeratorzy zamiejscowi zechcą w agencyach i w urzędach pocztowych zasięgnąć informacyi, o której godzinie ten numer «N. Reformy« otrzymywać będą.

Administracya.

Wielka chwila.

Rzadko w dziejach zdarzają się chwile, które zasługują na miano przełomowych z równie niewątpliwą słusznością, jak dzisiejsza.

Wprawdzie bowiem procesy historyczne trwają bez przerwy, wprawdzie wątek przyczyn i skutków nie zrywa się nigdy i nigdzie także w tej części historyi naturalnej, którą nazywamy dziejami ludzkości, ale niemniej co czas jakiś wszystkie te nieskończenie liczne przyczynowe szeregi zjawisk splatają się w węzeł, z którego rozchodzą się one dalej, ale już w odmiennych kierunkach. Ta zmiana kierunków trwale działających przyczyn stanowi też istotę przełomowości tych chwil, w których się takie węzły wytwarzają.

Taka chwila przełomowa nastała dziś na Bałkanach. Skoro zaś uprzytomnimy sobie, że Bałkany są tym pomostem między Europą i Azyą, na którym zwarły się najżywotniejsze, więc najenergiczniejsze dążenia wszystkich największych potęg Europy, to możemy słusznie powiedzieć, że chwila dzisiejsza jest również przełomową dla całej Europy, dla całego cywilizowanego świata.

Duch naszego czasu, który powoli, często niewidocznie żłobi sobie drogę coraz dalej na wschód, wciągając w orbitę naszej cywilizacyi i kultury coraz to inne państwa i narody, utorował sobie drogę także i na Bałkany, dotarł aż nad Bosfor. A podważywszy tam fundamenta starego ustroju, który pewnego dnia runął nagle, niespodzianie i tak bez hałasu, jak tylko bardzo już miękie próchno padać może, podważył on również ten misterny gmach, który w ciągu ubiegłego wieku zbudowały oręż i dyplomacya europejska na internowanie w nim demonów swej własnej chciwości, a który Bismarck przykrył ogniotrwałą, jak się zdawało, papą uchwał berlińskiego kongresu.

Gmach ten, nazwany skromnie „status quo na Bałkanach“ ta obręcz, którą sobie mocarstwa t. zw. „opiekuńcze“ wzajemnie przez nozdrza przeprowadziły, aby w ten sposób mogły się wzajemnie mitygować, pękła w chwili, kiedy się okazało, że chory człowiek mimo tylu znakomitych lekarzy i tylu radykalnych amputacyj zamiast umierać, odradza się, zaczyna żyć na nowo.

Konstrukcya polityczna, którą wytworzył kongres berliński, obliczona była na ciężką, beznadziejną chorobę Turcyi, a raczej na sztuczne galwanizowanie jej trupa. Musiała ona okazać się nieprzydatną do użytku w razie, gdyby albo trup zaczął się rozkładać, albo gdyby ożył. Polityka europejska liczyła się tylko z tą pierwszą ewentualnością. Podsycane przez nią wrzenie w Macedonii zdawało się potwierdzać to jej zapatrywanie. Umowa w Mürzstegu i wszystkie inne akty dyplomatyczne ostatnich czasów w sprawie bałkańskiej, były przygotowaniami na wypadek ostatecznego rozkładu trupa i konieczności zupełnego jego uprzątnięcia.

Tymczasem stało się inaczej. Trup ożył, Abdul Hamid zaś wskrzesił konstytucyę. Ten sam Abdul Hamid, który głowę twórcy tej konstytucyi, nieszczęśliwego Midhata paszy, kazał przysłać sobie w pudełku, na którem znajdował się napis: „Zabawki japońskie dla jego cesarskiej mości“...

To odrodzenie Turcyi zmieniło odrazu całą sytuacyę. Przed państwami opiekuńczemi, które za opiekę pobrały już naprzód sute zaliczki, powstała alternatywa: albo czekać, aż chory człowiek wyzdrowieje do tego stopnia, że sam zwrotu tych zaliczek zażąda, albo też zabezpieczyć sobie co rychlej swoje prawo własności co do nich, a potem dopiero czekać.

Najbardziej pospieszyły się w tym względzie Austro-Węgry i Bułgarya. Pierwsza dlatego, ponieważ przewrót turecki uniemożliwił nadal dotychczasowy jurydycznie bezpostaciowy stosunek do krajów okupowanych. Druga dlatego, ponieważ Młodoturcy mieli niezręczność zbyt rychłego odsłonięcia swoich prawdziwych zapatrywań na nią, jako na kraj, który nigdy nie przestał być własnością sułtana i Turcyi...

Te dwa fakta posłużyły za punkt wyjścia dla całego szeregu zjawisk, który zakończył się proklamowaniem Bułgaryi niezawisłem królestwem i postanowieniem anektowania Bośni. O ile ta aneksya nie grozi żadnemi szerszemi komplikacyami, ponieważ mimo najszczerszych chęci nikt jej nie może przeszkodzić, o tyle śmiały, może nazbyt śmiały krok Bułgaryi jest groźbą dla pokoju na Bałkanach i w Europie w najwyższym stopniu poważną i niebezpieczną.

Wchodzi tu bowiem w grę moment psychologiczny Turcyi, który o wszystkiem zadecyduje. Wczorajsze wypadki w Bułgaryi nie są tylko usunięciem fikcyi zależności jej od Turcyi. Są one początkiem prawnego sankcyonowania tych stanów rzeczy na formalno-jurydycznie istniejącem jeszcze dotąd terytoryum Turcyi, których rząd turecki nigdy nie uznawał i dobrowolnie nie uzna za utrwalone i ulegalizowane, i których za takie sama Europa nie uważała. — Po aneksyi Bośni i formalnem uniezależnieniu się Bułgaryi może przyjść kolej na angielską aneksyę Egiptu, na grecką aneksyę Krety i t. d., czyli, będzie to, według wszelkich formalności, przeprowadzony podział Turcyi.

Dla Młodoturków, dążących dopiero do ustalenia swej kierowniczej pozycyi w państwie, rozpoczynających dopiero wielką i żmudną pracę nad jego odrodzeniem, jest to prawdziwa próba ognia. Oni, dochodzący dopiero do władzy, którą chcą sprawować pod hasłem wzmocnienia i utrzymania państwa tureckiego, stają nagle przed koniecznością zrzeczenia się wszelkich tytułów prawnych, które bieg wypadków dawno już wprawdzie pozbawił realnej treści, ale które tem bardziej muszą się im wydawać nietykalnemi. — Bierność Młodoturków wobec wytwarzających się nowych stanów rzeczy pogrzebałaby ich w opinii szerokich mas, uczyniłaby je znowu posłusznemi hasłom reakcyi, która mogłaby tym masom wskazać odnowicieli Turcyi, jako sprawców jej nieszczęść i upokorzeń.

Z tem wszystkiem Młodoturcy muszą się liczyć i w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

Bezkarna aneksya Bośni nie może zaszkodzić Młodoturkom w opinii, na której się opierają. Zbyt widoczną jest tu absolutna niemożliwość jakiegokolwiek, oprócz czysto platonicznego, oporu z ich strony przeciw temu aktowi. Inaczej ma się rzecz ze sprawą bułgarską. Tu stosunek sił zmienia się zasadniczo na korzyść Turcyi. I niema chyba sposobu, w którymby można było wytłumaczyć narodowi tureckiemu, dlaczego rząd jego puścił Bułgaryi jej wybryk bezkarnie.

Możliwość wojny z Bułgaryą nastręcza dalej Młodoturkom sposobność do łatwego stosunkowo tryumfu. A tryumf orężny jest zawsze pożądanym do utrwalenia nowego porządku rzeczy. On daje niejako najwyższą sankcyę temu porządkowi dowodząc, że i w nim także państwo zachowuje swą sprawność w bronieniu się i gromieniu nieprzyjaciół.

Poza temi względami czysto moralnej i psychologicznej natury istnieją jeszcze i inne, które zmuszają niemal Turcyę do wojny. Oto niezależna, nowym splendorem otoczona Bułgarya stanie się jeszcze bardziej niebezpieczną sąsiadką Macedonii. Bułgarskie knowania w tym nieszczęśliwym kraju nabiorą nowej siły i znowu na długi czas uniemożliwią jego spokojny rozwój. Ten wzgląd jest także sam przez się wystarczający, aby skłonić Turcyę do wydobycia miecza, tem bardziej, że nie potrzebuje się ona obawiać, aby państwa opiekuńcze poza intrygami, które na polu bitwy mają ostatecznie minimalne znaczenie, mogły lub chciały jeszcze w jaki inny sposób pomagać Bułgaryi, która oby kiedyś nie opłakiwała gorzko swojej zbytniej krewkości.

W tej chwili sytuacya jest tego rodzaju, że wedle wszelkich rachub ludzkich, wojna stała się prawie nieunikniona. Bułgarya dążyła do niej od dawna. W ostatnich dniach poparła to swoje dążenie takimi gwałtami i bezprawiami wobec Turcyi, że rząd stambulski, mimo chęci, nie może puścić ich płazem.

Jaką sytuacyę wytworzyłby wybuch wojny, czy i jakie powstałyby przy niej komplikacye, tego nikt dzisiaj zapewne nie wie. Faktem jednak jest, że wojna ta otworzyłaby olbrzymie pole najrozmaitszych ewentualności. Bałkan od dawna już nazywają wulkanem Europy. Czy wulkan ten zacznie wybuchać, czy powieje stamtąd huragan, który zburzyć może nie jedną za bardzo trwałą poczytywaną budowlę, to pytania, na które dzisiaj każdy polityk w Europie szuka skwapliwie odpowiedzi. Czy ją jednak znajdzie?

Dnie najbliższe otworzą przed Europą perspektywę nieograniczonych niemal możliwości. Od stosunkowo nieszkodliwego krwawego widowiska w pobliżu granic bułgarsko-tureckich, aż do wojny europejskiej, wszystko nagle stało się możliwem i nie jest wykluczonem. I to właśnie decyduje o niesłychanej doniosłości tej chwili dzisiejszej, która jest naprawdę wielką.

Niebezpieczeństwo bałkańskie.

Wedle informacyj, jakie do tej chwili otrzymaliśmy, nie przesądzając tych, które czytelnicy na ostatniej stronicy dziennika jeszcze znaleść mogą, niebezpieczeństwo wojny na Bałkanach nie wiąże się z kwestyą aneksyi Bośni i Hercegowiny, lecz z ogłoszeniem Bułgaryi niezależnem królestwem. Przyczyna jest łatwo zrozumiałą. Ostateczne wcielenie Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier nie było. jak się pokazuje, dla świata dyplomatycznego niespodzianką; było nią natomiast proklamowanie, już teraz, Bułgaryi królestwem. Ostatni z tych „incydentów“ tem się zresztą różni od pierwszego, że pozostaje w sprzeczności z traktatem berlińskim, gdy drugi da się, przy stosownym nastroju dyplomatycznym, z ducha odnośnych postanowień tego traktatu wydedukować.

Łatwo też zrozumiałą jest rzeczą, że utrata ostateczna Bośni i Hercegowiny mniej będzie dla Turcyi bolesną, niż utrata Bułgaryi. Z myślą odzyskania kiedykolwiek Bośni i Hercegowiny pogodziła się chyba Turcya dawno. Co do Bułgaryi myśli tej nie zrzekała się nigdy.

Dość przypomnieć, że ks. Ferdynand już przed 11 laty badał opinię sfer politycznych, czyby nie mógł wyzwolić się z pod władzy zwierzchniczej sułtana. Była to 10 rocznica wstąpienia księcia na tron Bułgaryi. Ale Rosya zajęła wówczas niechętne wobec tych zamiarów stanowisko, książę złożył nawet wizytę sułtanowi, ale samodzielności dla siebie i państwa nie pozyskał.

Zależność Bułgaryi od Turcyi była zresztą bardzo problematycznej natury. Trzy prerogatywy, przysługujące niezależnemu państwu, przywłaszczył sobie książę bułgarski już przedtem i prawo utrzymywania poselstw, zawierania traktatów i prawo prowadzenia wojny. Nie płaciła też Bułgarya trybutu, do którego obowiązywał ją traktat berliński, gdyż w traktacie wysokości tego trybutu nie określono. Skutkiem tego kwestya ta została zabagniona i prawie o niej zapomniano.

Wyzyskanie zajścia z Geszowem i opanowanie kolei oryentalnych przez rząd Bułgaryi, — były wstępem do akcyi, której epilogiem było wczoraj proklamowanie ks. Ferdynanda „carem Bułgaryi“.

Poniżej zamieszczamy pierwszą seryę informacyj telegraficznych, jakie otrzymaliśmy dzisiaj rano. Dalsze znajdą czytelnicy na ostatniej stronie dziennika.

(Telegr. „N. Reformy“).

Opinia w Paryżu.

Paryż, 6 paźdz.

Oczekują powszechnie, że teraz rozpocznie się **akcya dyplomatyczna** Europy z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny i proklamacyi niezawisłości Bułgaryi.

Francya, Anglia i Rosya mają zamiar, jak słychać, zaapelować do Europy, celem rewizyi traktatu berlińskiego i z powodu tego ma być zwołana konferencya mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. Rosya, jako rekompensatę za aneksyę Bośni i Hercegowiny domaga się otwarcia przejazdu przez Dardanelle. Czarikow, towarzysz ministra Izwolskiego, który kieruje obecnie zagraniczną polityką Rosyi, przedstawił tę propozycyę carowi. Car zgodził się na to.

„Matin“, omawiając ostatnie zajścia, dochodzi do wniosku, że Francya powinna tak samo podrzeć traktat z Algeciras, jak Austrya podarła traktat berliński, anektując Bośnię i Hercegowinę.

Francya kroku Austro-Węgier nie pochwala, tak samo, jak nie zgadza się na proklamacyę niezawisłości Bułgaryi.

Rosya zapatruje się na tę sprawę życzliwie. — Izwolski na konferencyi z baronem Aerenthalem przyjął do wiadomości zamiar anektowania Bośni i Hercegowiny. Rząd francuski nic o tem nie wiedział, i dopiero wczoraj, po pierwszej konferencyi Izwolskiego z min. Pichonem, stanowisko rządu francuskiego przybrało spokojny charakter.

Pismo do cara.

Petersburg 6 października.

Wczoraj wieczorem odjechał stąd specyalny okręt z kuryerem, wiozącym pismo odręczne cesarza austryackiego do cara, który bawi obecnie na wodach finlandzkich.

Misya Khevenhüllera.

Paryż, 6 paźdz.

O posłuchaniu hr. Khevenhüllera, ambasadora austro-węgierskiego w Paryżu, u prezydenta Fallièresa, donoszą, że strony bardzo dobrze poinformowanej:

Hr. Khevenhüller przybył w sobotę rano do Paryża i przed południem odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Pichonem, u którego dzień przedtem telegraficznie się zapowiedział. Na konferencyi tej zawiadomił Khevenhüller Pichona o odręcznem piśmie cesarza **Franciszka** Józefa, przywiezionem do prezydenta **Fallièresa** i o zamiarze aneksyi Bośni i Hercegowiny. Pichon był tem zdziwiony. **Według** doniesień tutejszych dzienników, Pichon na audyencyi Khevenhüllera u prezydenta Fallièresa nie był obecny. Fallières otrzymał od hr Khevenhüllera list odręczny cesarza Franciszka Józefa, którego jednak zaraz nie czytał. Ambasador Khevenhüller ustnie opowiedział mu treść listu. Prezydent Fallières nie dał żadnej stanowczej odpowiedzi.

Pismo odręczne cesarza na razie nie jest jeszcze ogłoszone. Jak słychać, list cesarza Franciszka Józefa wskazuje na ostatni przewrót w Turcyi który zmienił zupełnie charakter tego państwa. Ludy w Bośni i Hercegowinie żądają konstytucyi. — Cesarz austryacki chce ją dać tym ludom, lecz dać ją może poddanym swoim, a nie poddanym sułtana.

Oprócz tego — wedle przedstawienia ambasadora — panuje w Bośni i Hercegowinie ciągła agitacya Serbów i Mahometan, którzy chcą oderwać te kraje od Austro-Węgier i zwrócić je Turcyi. Z tych wszystkich przyczyn uważa cesarz austryacki za rzecz konieczną ostateczne unormowanie stosunku prawno-państwowego w tych krajach. Dla odszkodowania zaś Turcyi Austrya **usunie załogę z Sandżaku Novi-Bazar** i przywróci tam wyłączną władzę sułtana.

Konstytucya dla Bośni i Hercegowiny opierać się ma na najnowszych podstawach. Ustawa wyborcza ma być bardzo liberalna.

Cesarz Franciszek Józef nie prosi w swym liście o zgodę na swój krok, tylko o nim zawiadamia.

Usposobienie w Sofii.

Sofia, 6 października.

Wśród powszechnego entuzyazmu roztrząsają tu możliwość wojny z Turcyą. Jeden z kierujących mężów stanu bułgarskich twierdzi, że Turcya powinna zachować zimną krew. To jednak nie jest zbyt pewnem. W razie wojny może Bułgarya wystawić armię złożoną z 300.000 ludzi, której organizacya jest tego rodzaju, że może być zmobilizowaną w przeciągu 24 godzin i w 24 godzinach może stanąć w Adryanopolu.

W razie wojny liczymy — oświadczył ów mąż stanu — na to, że wywołamy rewolucyę w Macedonii i nie ograniczymy się tylko do defenzywy; Turcya zaś musi dość długo czekać, zanim przesunie swoje pułki ku granicy bułgarskiej. Powtóre nie może ona ogałacać zupełnie swych prowincyj z wojska. Z tego powodu Bułgarya ma nadzieję, że do zawikłań nie przyjdzie. Europa wkrótce z nowym stanem rzeczy się pogodzi. Pierwsza Austrya uzna królestwo Bułgaryi, — za nią pójdzie Rosya i inne państwa.

Turcya wobec Austryi i Bułgaryi.

Konstantynopol 6. października.

Przez całą noc odbywały się u wielkiego wezyra narady, co do kroków, jakie podjąć należy z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny i proklamacyi niezależności Bułgaryi. Jeden z tureckich mężów stanu oświadczył, że oczywistą jest rzeczą, iż Turcya nie rozpocznie wojny z Austro-Węgrami z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny. Ograniczy się tylko **do protestu**, wniesionego do mocarstw.

Inaczej, zdaniem tureckiego męża stanu, stoi sprawa z Bułgaryą. Żołnierz bułgarski nie może się mierzyć z żołnierzem tureckim. Ilościowa różnica sił jest też znaczna. Bułgarya w razie wojny z Turcyą musi ponieść klęskę. Wystawić ona może 300.000 żołnierzy, Turcya uważa jednak tę sumę za istniejącą tylko na papierze. Turcya zaś ma pod bronią 600—800.000 żołnierzy. W końcu zaznaczył ów dyplomata, że pozostaje jeszcze kwestya Wschodniej Rumelii.

Gubernatorem tego kraju jest książę bułgarski, a mianuje go sułtan. Sułtan może zamianować innego chrześciańskiego gubernatora Rumelii, a niekoniecznie każdorazowego księcia bułgarskiego.

Niektóre dzienniki przemawiają przeciwko temu, aby Turcya zaczynała obecnie wojnę. Nie jest bowiem do niej ani finansowo, ani wojskowo przygotowaną, a mobilizacya jest trudną.

Sytuacya nie przedstawia się korzystnie. Reakcyoniści mogą ją wyzyskać.

Reakcyjna reforma wyborcza.

To, co obecnie dzieje się na Węgrzech, zasługuje ze wszechmiar na baczną uwagę. Są to bowiem rzeczy istotnie niesłychane. Zbliża się mianowicie koniec terminu dwuletniego, na który opiewa pakt zawarty przez koronę z partyą niezawisłości i ze skoalizowanemi z nią innemi stronnictwami. Partya Kosutha ma do spełnienia ostatni najtrudniejszy i najniemilszy dla siebie punkt ugody — ma przeprowadzić reformę wyborczą do Sejmu, opartą na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawo głosowania w zakresie nie mniejszym, niż pomyślał ją w swoim projekcie minister Kristoffy za rządów Fejervaryego.

Kristoffy załatwiał sprawę krótko i względnie uczciwie: przyznawał on równe prawo wyboru czynnego wszystkim pełnoletnim obywatelom państwa, o ile umieją czytać i pisać po węgiersku. Zasadniczemu postulatowi nacyonalizmu węgierskiego, aby naród węgierski miał zapewnione panowanie w stworzonem przez siebie państwie, projekt ten odpowiadał w zupełności. Poza tem zaś wprowadzał do głosowania prawdziwie demokratyczną zasadę równości, bezpośredniości i tajności, stwarzając nadto szereg norm prawnych, mających ograniczyć korupcyę wyborczą, której rozpasanie jest na Węgrzech zgoła bezgraniczne. Następcy Kristoffego udawali z początku, że aprobują jego projekt, kiedy jednak nadszedł termin jego urzeczywistnienia, zrozumieli nagle, iż projekt ten zamało zabezpiecza autokracyę narodu węgierskiego, wobec niewęgierskiej większości obywateli królestwa św. Szczepana. Zaczęli tedy zwlekać, myśleć i ostatecznie wymyślili coś, co dla reakcyonistów całego świata może stać się wzorem umiejętności łączenia najskrajniejszej reakcyi z pozorami demokratycznej postępowości.

Opracowany przez hr. Andrassego projekt reformy wyborczej, który za pośrednictwem socyalistycznej „Nepszawy“ doszedł do wiadomości publicznej, jest niewątpliwie takim wzorem misternej syntezy wstecznictwa i postępu, w której jednemu krokowi naprzód odpowiadają cztery kroki w tył. Węgierscy nacyonaliści cieszą się nie od dzisiaj opinią znakomitych polityków. Wprawdzie polityka nazbyt często przypomina politykę ich protoplastów z hord Atylli, ale ostatecznie opinia pozostaje opinią. Projekt hr. Andrassy'ego może ją tylko w jednym i drugim kierunku utwierdzić i umocnić.

Bo posłuchajmy tylko. Wedle obowiązującej dotąd ordynacyi wyborczej, prawo czynnego wyboru przysługuje niespełna jednemu milionowi obywateli węgierskich. Projekt Kristoffego rozszerza je na blisko 2·7 miliona. Hr. Andrassy przewyższył go w hojności prawie dwa razy, bo prawem wyborczem zamierza uszczęśliwić wszystkich pełnoletnich obywateli Węgier liczbie około czterech milionów. Co za hojność! jaki liberalizm!

Ale — cóż zresztą może być bez „ale“ — równocześnie hr. Andrassy wprowadza takie warunki do tego drogocennego prawa, że właściwie wszystko pozostaje po dawnemu. Kristoffy dawał prawo wyborcze tylko umiejącym czytać i pisać. Hr. Andrassy wzdraga się przed takiem zacofaniem i obdarza prawem wyborczem wszystkich analfabetów, ale w ten sposób, że dziesięciu tych szczęśliwców ma prawo wybrać sobie z pomiędzy znających alfabet współobywateli jednego delegata, który w ich imieniu odda — jeden głos. Krótko mówiąc, analfabeci węgierscy, a jest wedle statystyki urzędowej 1,270.000, otrzymują po jednej dziesiątej części głosu, czyli nie otrzymują go wcale, bo i tak żaden z nich bezpośrednio głosować nie może.

Ale to dopiero początek wynalazczych pomysłów hr. Andrassego i jego partyi. Jego subtelny zmysł sprawiedliwości, z którym stara się rozdzielić błogosławieństwa powszechnego głosowania pomiędzy obywateli stosownie do ich zasług, występuje na jaw w całej pełni dopiero w kunsztownym systemie pluralności, który nawet na prawicy Sejmu galicyjskiego powinien obudzić uznanie. Oto wszyscy, umiejący czytać i pisać, mają zasadniczo po jednym głosie. Byłoby to jednak niesprawiedliwem wobec tych, którzy umieją czytać płynniej i pisać poprawniej. Wszystkim przeto, którzy ukończyli niższe gimnazyum, dodaje hr. Andrassy po drugim głosie. Jednakowoż możliwem jest, że ktoś potrafi się wybić ponad szary tłum także w inny sposób, nietylko przez czytanie i pisanie. Hr. Andrassy zna tę możliwość i przyznaje dobrodziejstwo drugiego głosu także wszystkim tym, którzy nie ukończyli wprawdzie niższej szkoły średniej, ale płacą co najmniej 20 kor. podatku, albo zatrudniają dorosłego mężczyznę, albo ukończyli lat 32 i służyli w wojsku lub doczekali się trojga dziatek.

W taki misterny i wysoce sprawiedliwy sposób stwarza hr. Andrassy poważną, 866.000 głów liczącą grupę obywateli, którzy będą mieli po dwa głosy. Podnosząc skalę wymagań wyżej, ale tylko co do studyów (ukończenie całej szkoły średniej), lub co do podatku (100 K), nie co do liczby dzieci, naturalnie ślubnych, dochodzi minister węgierski do kreacyi trzeciej, najwyższej grupy, liczącej 218.000 obywateli, z których każdy będzie miał po trzy głosy.

Aby zaś wreszcie piękność tej reformy podnieść i uwydatnić, pozostawia hr. Andrassy jawność głosowania i namyśla się nad tem, czy wybory mają się odbywać równocześnie w całem państwie, czy też kolejno w gminach zbiorowych, w których przeprowadzałyby je jeżdżące w tym celu w tym celu po komitatach komisye.

Ze wszystkich projektów reform, jakie stwarzała reakcya, zmuszona czemkolwiek do liczenia się z względami demokratycznemi, ten jest niewątpliwie najparadniejszy i zasługuje na to, aby przeszedł do potomności. Zwolennik rasowości w polityce, znajdzie w nim poważny argument dla swych teoryj. Bo istotnie jest coś mongolskiego w tym cynizmie myśli politycznej nacyonalistów węgierskich. Ma on jednak także inne znaczenie, które prędzej czy później odbije się na losach Węgier. Oto demaskuje on istotne dążenia menerów partyi niezawisłości, którzy pod pozorem bezwzględnego nacyonalizmu węgierskiego starają się przedewszystkiem utrzymać swą własną oligarchię u steru.

W Sejmie obecnym partya niezawisłości ma większość. Projekt tedy hr. Andrassego ma w nim widoki powodzenia, tem bardziej, że cała dotychczasowa polityka jego partyi nie daje powodu do przypuszczeń, aby się w niej mogło obudzić sumienie. — Więcej, niż od Sejmu, zależy sprawa od korony. I tu jest ona znacznie trudniejszą, po pierwsze dlatego, że projekt Andrassego jest brutalnem pogwałceniem zawartego z koroną paktu, powtóre zaś dlatego, że trudno pogodzić się z myślą, aby ten sam monarcha, który całego swego wielkiego wpływu użył na to, aby przeprowadzić w Austryi bądź co bądź bardzo liberalną i sprawiedliwą reformę

wyborczą, chciał w drugiem swojem państwie do powszechnego głosowania, niemniej, niż Austrya dojrzałem, sankcyonować jednę z najreakcyjniejszych ordynacyj wyborczych, jakie w ostatnich lat dziesiątkach wymyślono.

Dostające się do prasy codziennej pogłoski o stanowisku cesarza wobec tego horendalnego projektu, pozwalają przypuszczać, że o sankcyę tę nie będzie łatwo. Gdyby jednak silniejsza od wszystkich innych względów racya stanu zmusiła koronę do aprobowania tego projektu, to można być pewnym, że kwestyi reformy wyborczej nie usunie on na długo z porządku dziennego spraw węgierskich, ponieważ państwo, dążące do tego, aby stać w rzędzie państw kulturalnych, nic nie może już dzisiaj opierać swego bytu na tak licho maskowanym gwałcie, jakim byłaby projektowana przez Andrassego ordynacya wyborcza.

Z przedłożeń sejmowych.

Sprawy szpitalnictwa.

W sprawach sanitarnych oprócz polepszenia bytu lekarzy okręgowych, o czem osobno pisaliśmy, zająć się będzie musiał Sejm kilkunastu przedłożeniami Wydziału krajowego. Zajmie nas w pierwszym rzędzie sprawa budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju, dla którego na zeszłorocznej już sesyi wybrano miejscowość Kobierzyn i uchwalono kosztorys jego urządzenia w maksymalnej wysokosci 4,321.000 koron. Budowa miała być rozpoczęta w r. 1908, a potrzebny kredyt na budowę uzyskany przez zaciągnięcie pożyczki w Banku krajowym w obligacyach komunalnych. Otóż Wydział krajowy przedkłada obecnie Sejmowi sprawozdanie o stanie robót przygotowawczych. Zakupiono już potrzebny grunt (104 morgów) za sumę 197.000 kor. Z gminą miasta Krakowa przeprowadzono rokowania celem zapewnienia zakładowi poboru wody z miejskiego wodociągu krokowskiego; podjęto pracę nad wygotowaniem dokładnych szkiców planów budowy przyszłego zakładu. Nowo mianowany dyrektor dla przyszłego zakładu, Jan Mazurkiewicz, zwiedził z polecenia Wydziału krajowego 33 zakładów psychiatrycznych w Szwajcaryi, Niemczech i Holandyi i zebrał obfity przy pracach przygotowawczych nader pożądany materyał: metody rozmieszczenia, pielęgnowania i leczenia chorych i wogóle w organizacyi całego życia szpitalnego. Według opracowanego projektu zakład w Kobierzynie obejmować będzie 43 budynków. Lecznica usytuowana będzie na stoku południowym i wschodnim, z salami chorych, ile możności wysiawionemi na południe, obejmie pawilony dla 534 chorych, z uwzględnieniem przestrzeni potrzebnej dla budowy w razie rozszerzenia zakładu na 800 łóżek. Otwarcie zakładu nastąpi, wedle przewidywań Wydziału krajowego, za trzy lata. Prędzej nie da się wykończyć należycie budowli i wewnętrznych urządzeń zakładu.

W sprawach szpitala św. Łazarza w Krakowie i szpitala powszechnego we Lwowie przedstawia Wydział krajowy kilka projektów. Pierwszy dotyczy podwyższenia płac dyrektorów obu zakładów, którzy otrzymają po 6400 koron rocznej płacy, dwa dodatki pięcioletnie i jeden trzyletni po 800 koron, mieszkanie, lub relutum w kwocie 1.472 koron, relutum za opał i światło 420 K (dotąd pobierali 5.800 kor. płacy, 3 dodatki pięcioletnie po 800 kor. i w Krakowie za mieszkanie 1200 kor. rocznie).

Drugie przedłożenie w sprawie obu szpitali ma na celu uzyskanie dobrej służby, co dotąd było względnie trudną rzeczą ze względu na nieszczególną dotacyę. Odtąd służba niższa w obu szpitalach otrzyma prawo pobierania prowizyi z funduszów tych szpitali w razie okaleczenia i nieudolności do dalszej służby po 10 latach nieprzerwanej służby w wysokości 40% ostatniej płacy, z doliczeniem do prowizyi także odpowiedniego odsetku dodatku służbowego. Za każdy dalszy rok służby doliczony będzie przy wymiarze prowizyi 3% ostatniej płacy z wliczeniem dodatku, tak, że prowizya po 20 latach wyniesie 70%, po 30 zaś latach równać się będzie wysokości całej płacy.

Również proponuje Wydział krajowy powiększenie etatu i podwyższenie poborów urzędników administracyjnych przy obu szpitalach. Mianowicie zniesione będą posady trzech pisarzy, a powstaną posady czterech asystentów; zamiast dwóch aplikantów powstaną posady trzech praktykantów. Pensye wszystkich urzędników administracyjnych (będzie ich jedenastu) zostaną podwyższone. Także zarząd szpitala dla obłąkanych w Kulparkowie dozna rozszerzenia, mianowicie zamiast trzech, będzie zajętych czterech sekundaryuszów, służba administracyjna powiększona będzie o dwóch praktykantów. Tak dyrektor, jak prymaryusze, sekundaryusze i urzędnicy administracyjni otrzymają podwyższenie poborów.

Na sekundaryusza czwartego upatrzony jest fachowiec-prosektor, którego zadaniem będzie badać naukowo olbrzymi materyał, będący do dyspozycyi w tym olbrzymim zakładzie, a dotąd zupełnie nie wyzyskany. Jest to jedna z przyczyn, konstatuje to sprawozdanie Wydziału krajowego, dla której Kulparków cierpi na brak lekarzy. Młodzi bowiem lekarze, którzyby się chcieli zawodowo poświęcić psychiatryi, omijają Kulparków, wiedząc, że nie znajdą tam potrzebnych pracowni naukowych, ani odpowiedniego kierownictwa. W ten sposób wiedza psychiatryczna nie idzie tam naprzód z wymaganiami czasu, a nawet może się znaleść w tyle, sekcye bowiem zwłok odbywają się pobieżnie, bez wymaganej ścisłości i nie dają naukowych wyników, o dalszych zaś badaniach w laboratoryum mowy nawet być nie może, bo do tej roboty potrzeba specyalnego przygotowania i ciągłej nieprzerwanej wprawy, czego żaden z lekarzy, zajętych praktycznie przy chorych, nie jest w stanie posiadać. — W interesie zatem nauki, jak i dobra umysłowo chorych, umieszczonych w krajowym zakładzie, leży potrzeba oddania działu badań teoretycznych na stałe w ręce doświadczonego i wyszkolonego laboratoryjnie lekarza, którẏby zarazem był czynny jako prosektor zakładowy, obowiązany do naukowego odbywania sekcyi zwłok osob, zmarłych w zakładzie.

Dalsze przedłożenie domaga się od Sejmu upoważnienia, aby Wydział krajowy objął na własność kraju szpital dla ubogich dzieci pod nazwą św. Zofii we Lwowie i zawarł z komitetem Towarzystwa tego szpitala układ, na podstawie warunków szczegółowe w sprawozdaniu przytoczonych. Na etat kraju przyjęci zostaną długoletni lekarze tego szpitala, prof. dr Hilary Schramm i dr Stan. Czarnik, tudzież prof. dr Jan Raczyński (wszyscy z płacą po 1200 koron rocznie).

Nadto przedstawia Wydział krajowy projekt ustawy, nadający szpitalowi w Czortkowie charakter zakładu powszechnego i publicznego. Co do szpitala w Stanisławowie Sejm uchwalić ma projekt rozszerzenia tego zakładu, przez dobudowanie pawilonu chirurgicznego i położniczego na 90 łóżek, tudzież pawilonu zakaźnego na 20 łóżek. Na cel ten zaciągniętą będzie potrzebna pożyczka.

Proces czerniechowski.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Tarnopol 5 października.

O początku rozprawy telefonowałem. Oskarżeni stawili się prawie wszyscy, prócz Michała Chmielowskiego, który służy we wojsku. Najpierw przesłuchano oskarżone kobiety (9).

Osk. Tekla Prytulakowa wezwana przez przewodniczącego, aby mówiła głośniej, oświadcza, że od znanych zajść nad rzeką tak ochrypła, że głośniej mówić nie może. Ważniejszych momentów zajścia nie pamięta, bo przestraszyła się.

Osk. Eufrozyna Czubata twierdzi, że zachowywała się spokojnie.

Osk. Tekla Karaczok zeznaje, że żandarmi strzelali, nie słyszała jednakowoż słów komendanta, wzywających do rozejścia się.

Osk. Hanuśka Właseńko, której akt oskarżenia zarzuca, że zamierzyła się przeciw komendantowi Wójcickiemu z koromesłem, a jedynie żandarm Żuk zapobiegł uderzeniu, zaprzecza stanowczo, a przyznaje jedynie, że trzymała w ręce koromesło, którem nie groziła.

Osk. Hapka Karaczok nie słyszała, jakoby żandarmi nawoływali do rozejścia się.

Osk. Heńka Krzywa opowiada, że myślała, iż nawoływania żandarmów są żartem, bo ludzie „to nie ptaki i sobaki", aby do nich strzelać. Sama zachowywała się spokojnie.

Inne oskarżone zeznają podobnie. Oskarżony Michał Szczurowski, zięć zabitego Karaczoka, oświadcza, że tłum zachowywał się spokojnie. Przyznaje, że pytał żandarma, dlaczego leśniczy przychodzi na ich łąkę, kiedy grabi ich w swym lesie. Gdy przyszedłszy przed dom wójta, dowiedział się o zabiciu swego teścia, zwłok nie chciał zabrać i wołał, że kto zabił, niech je zabiera.

Osk. Iwan Hołub, młody gospodarz, zeznaje, że uspokajał kobiety i radził, aby się nie pchały do chaty, bo ich żandarmi mogą przebić. Do żadnych pogróżek nie przyznaje się, choć z zeznań świadków wynika co innego.

Osk. Grzegorz Wyżykowski, gospodarz w starszym już wieku, nie umie dokładnie określić przebiegu zajść przed chatą wójta. Ze szczegółów podaje, że widział, jak jeden chłopak rzucił kamieniem na chatę.

Osk. Ołeksa Czaban, z chaty sekretarza gminnego obserwował zajścia, widział, jak strzelano z okna chaty, widział potem, jak dano dwa strzały, po których chłopak Łałyk upadł trupem. Pospieszył z pomocą rannym. Podczas zajścia tłum liczył tylko 20 do 30 osób.

Zast. prok. Lewandowski wyraża powątpiewanie co do prawdziwości zeznań oskarżonego, który, mimo zmroku, miał z chaty, w której pozostawał, widzieć krew na czole zabitego chłopaka, jak również co do twierdzenia, jakoby w chwili zajść było, jak zeznał oskarżony, 20 do 30 osób, kiedy samych oskarżonych i świadków jest przeszło sześćdziesiąt.

Osk. Czaban: Możliwe, że było więcej ludzi, ale ich nie widziałem.

Po przesłuchaniu dalszych oskarżonych rozprawę przerwano.

Kronika.

Kraków, 6 października.

Zwiedzenie urządzeń sanitarnych. Dzisiaj przybył do Krakowa protomedyk Galicyi, radca dworu dr Józef Merunowicz, celem zwiedzenia urządzeń sanitarnych miejskich, przygotowanych na wypadek wybuchu epidemii w mieście. Protomedyk dr Merunowicz, po wizycie u wiceprezydenta miasta dra Szarskiego, zwiedził w towarzystwie kierownika miejskiego urzędu zdrowia dra Schaittra miejski szpital epidemiczny przy ulicy Krakowskiej, dom izolacyjny przy ulicy Zwierzynieckiej i zakład desinfekcyjny na Dajworze. Wszędzie zastano wszystko przygotowane na wypadek wybuchu epidemii i największy porządek i czystość. Miejski szpital epidemiczny przy ulicy Krakowski urządzony został na 30 łóżek, również narazie na pomieszczenie 30 osób urządzony został dom izolacyjny, w którym odosobnionoby osoby, należące do rodzin chorych.

Wogóle stwierdzono, że miasto poczyniło wszystko, co należy, by wystąpić do ewentualnej walki z epidemią.

Dzisiaj wieczór odbędzie się posiedzenie Komisyi sanitarndj Rady miasta, na którem złożonem zostanie sprawozdanie ze stanu zdrowotnego miasta i z poczynionych urządzeń przeciw epidemicznych.

Z Resursy urzędniczej. Wszystkie bilety na jubileuszowe przedstawienie teatralne już rozchwytane. Dla znacznej liczby członków Resursy, nie mogących otrzymać biletów, odbędzie się w najbliższych tygodniach przedstawienie z tym samym programem. Bal jubileuszowy, zapowiedziany na najbliższą niedzielę, to jest dnia 11 b. m., zapowiada się niezwykle świetnie. Karnety są już gotowe i wyglądają prześlicznie. — Tańce prowadzić będzie p. dr Julian Haraschin z Wiednia. Pozostałą ilość zaproszeń dla obcych wydaje sekretaryat Resursy tylko do czwartku. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła.

Dyrekcya koncertów krakowskich donosi nam: Wiedeńska orkiestra symfoniczna „Wiener Tonkünstler-Orchester" w swojej podróży po Galicyi i Bukowinie zatrzyma się w Krakowie na jeden koncert, który odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. Program koncertu obejmować będzie dzieła, między innemi jeden utwór z najnowszej twórczości polskiej. Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasie starego teatru dnia 9 bm.

Z teatru miejskiego. Po „Rycerzach północy" Ibsena, którzy w sezonie zeszłym doznali tak wyjątkowego powodzenia, dyrekcya teatru miejskiego wprowadza na scenę następny dramat historyczny Ibsena: „Pani Zamku Oesterot". Przygotowania wstępne do inscenizacyi tego poważnego utworu toczyły się już kilka tygodni, od dnia wczorajszego rozpoczęto zaś próby ścisłe pod kierownictwem reżysera Sosnowskiego. Rolę tytułową w dramacie wykona pani Stanisława Wysocka.

W niedzielę najbliższą rozpoczynają się systematyczne przedstawienia popołudniowe o godz. 3, po cenach zniżonych do połowy cen normalnych. Na pierwsze przedstawienie wybrano efektowną sztukę Maskoffa „Tamten".

W piątek powtórzenie satyry Wied'a „2×2=5", we czwartek „Sposób na żony" Przybylskiego.

Ambulatoryum kliniki chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje chorych od 8 bm. Godziny przyjęć od 8—10 przed południem.

Kobiety w aptekarstwie. Panna Halina Włodarczykówna, aspirantka farmacyi w Bochni, zdała z odznaczeniem dnia 3 b. m. wobec komisyi gremium aptekarzy Galicyi zachodniej egzamin tyrocynalny i otrzymała tytuł asystenta farmacyi. Na mocy tego egzaminu udaje się na studya farmaceutyczne uniwersyteckie.

Niedbalstwo dorożkarzy krakowskich i lekceważenie z ich strony publiczności jest czasami bezprzykładne. W niedzielę wieczorem na stacyi przed Izbą handlową u wylotu ul. Sławkowskiej stało około 10 dorożek. Przy żadnej z nich nie było woźnicy, tak że byliśmy świadkami, jak grono przejezdnych z Warszawy przeszło kwadrans czasu straciło, zanim z okolicznych szynków pościągano rycerzy bata. Dwaj pierwsi dorożkarze z kolei, a zwłaszcza dorożkarze nr 103 i 108 tłomaczyli się, że oni stoją tam nie dla zarobku, tylko dla „odpoczynku". Równocześnie jednak żaden z pozostałych nie chciał zabrać gości, zasłaniając się prawem kolei. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby dyrekcya policyi wydała rozporządzenie, że dorożkarzom, którzy są pierwsi z brzegu na stacyi nie wolno im się oddalać, a konie ich nie mogą mieć worków uwiązanych do pyska, jak to się wszędzie praktykuje.

Małoletni przestępca. Policya aresztowała wczoraj 11-letniego chłopca, który mimo tak młodego, prawie dziecięcego wieku, przedstawia się jako niezwykle zepsuty i niebezpieczny rzezimieszek. Chłopak ten, jako bezdomny, oddany przez Radę opiekuńczą przed paru tygodniami do jednego z gospodarzy w Biskupicach, by tam się nauczył jakiej pracy, ukradł onegdaj swemu chlebodawcy z kufra 50 koron i królika, i zbiegł do Krakowa. W Krakowie sprzedał na targu królika za trzy korony, następnie udał się do jubilera p. Lipskiego przy ulicy Sławkowskiej, gdzie kupił sobie zegarek za 30 koron. Aresztowany, mały ten chłopak podał, że nazywa się Jan Despota, potem że Stanisław Kukułka, następnie że Wandurski. Naturalnie, żadne z tych nazwisk nie jest prawdziwe, to też policya prowadzi dochodzenia, kim jest i jak się nazywa ten młodociany przestępca.

Malinowski-Gwizdak-Bodyński. Jak się dowiadujemy, groźny ten o trzech nazwiskach włamywacz w sądzie tarnopolskiem, gdzie z Krakowa został w zeszłym tygodniu odstawiony, w dalszym ciągu kontynuuje swój system obrony, to jest symulując obłąkanie, nie odpowiada na żadne pytanie. W Krakowie jednak toczy się przeciw niemu dalsze dochodzenie, które co jakiś czas przynosi nowe odkrycia. I tak stwierdzono, że to Gwizdak dopuścił się głośnej kradzieży z włamaniem we dworze pp. Aleksandrowiczów w Piaskach, na początku zeszłego roku. W czasie tym pani Aleksandrowiczowa bawiła w Meranie, dwór był prawie pusty, co ułatwiło złoczyńcy kradzież. Skradziono wtedy sreber i biżuteryi pp. Aleksandrowiczom przeszło na 15.000 koron. Obecnie p. Aleksandrowiczowa w nowym „magazynie" Gwizdaka urządzonym w osobnym pokoju w sądzie karnym, rozpoznała kilkanaście przedmiotów jako swą własność.

Jak słychać, Gwizdak odstawiony zostanie z powrotem do Krakowa, gdyż większość kradzieży popełnił w Krakowie i okolicy Krakowa, gdzie przebywa większość świadków, którzyby musieli do śledztwa i rozprawy jeździć do Tarnopola.

Co zaś do charakterystyki tego niezwykłego złoczyńcy, wyszło teraz na jaw, że w roku ubiegłym, jako „akademik" Bodyński, był on stałym gościem jednej z krakowskich szkół tańca, gdzie zawiązywał poważne znajomości i gdzie uchodził za najbardziej miłego i dystyngowanego dansera. W szkole tańca też poznał pannę L., z którą się zaręczywszy, unieszczęśliwił na całe życie.

Włamanie przez mur do sklepu. W nocy z niedzieli na poniedziałek niewykryci dotąd sprawcy dokonali śmiałego włamania do sklepu Rosenfelda przy placu Szczepańskim. Oto w murze kamienicy, gdzie sklep ten się mieści, a który przytyka do budującej się kamienicy Towarzystwa rolniczego, na narożniku placu Szczepańskiego i ulicy św. Tomasza, wybili złoczyńcy dużą dziurę, a dostawszy się do sklepu, skradli towaru, przeważnie bławatnego i galanteryi, przeszło za 100 koron. Policya w sprawie tej wdrożyła energiczne śledztwo.

Z kroniki wypadków. Wczoraj wieczorem na ulicy pokąsał pies Józefa Kuczkowskie, posługacza, zadając mu w nogę znaczne rany. Pokąsany zgłosił się na stacyę ratunkową, gdzie rany opatrzono, następnie w celu dalszego leczenia polecono mu udać się do zakładu prof. Bujwida.

Wczoraj wieczorem w Dębnikach jakiś nieznany awanturnik pobił dotkliwie stołkiem żebraka Gajewskiego. Pobitego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Z kraju.

Tarnów, 5 października. (Z Rady miejskiej. — Nowa gazeta. — Konsekracya kościoła). Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Goldhammera. Na wstępie radny Merz, wychodząc z założenia, że Rada gminna wskutek braku kompletu dotychczas urzędowała bezprawnie, zgłosił wniosek, aby dokonano nowego wyboru burmistrza i asesorów, jednakowoż wiceburmistrz tego wniosku nie poddał pod dyskusyę, ponieważ protest, w tej sprawie wniesiony do namiestnictwa, został odrzucony. Następnie Rada zgodziła się na propozycyę dra Matakiewicza, aby w sprawie pożyczki wodociągowej, odnośnie do pisma Banku krajowego, zaciągnąć pożyczkę na $4^1/_2$ a nie na 4%, gdyż czteroprocentowe papiery nie mają popytu, jednakowoż uczyniono zastrzeżenie, aby w razie polepszenia się papierów 4 proc. papiery te zostały zmienione.

Po ukonstytuowaniu się komisyi wodno-prawniczej nastąpiła dłuższa debata w sprawie policyanta Króla, która wypełniła resztę posiedzenia.

Dnia 3 bm. ukazał się pierwszy numer „Gazety Tarnowskiej", tygodnika, poświęconego sprawom politycznym, społecznym i literackim. Nowe pismo, podpisane przez p. Leona Tomaszewskiego, nie zakreśla w swym programie specyalnego programu politycznego i nie przyznaje się do żadnej partyi, lecz pragnie dążyć do racyonalnego prowadzenia interesów gminy i wywierać wpływ na jej sprawy ekonomiczne, prawno-administracyjne, finansowe i hygieniczne.

Konsekracya kościoła XX. Misyonarzy odbyła się według ułożonego programu. W sobotę ks. biskup Wałęga przywiózł relikwie, które zostały na ołtarzu zamurowane, w niedzielę zaś odbyła się uroczysta msza św. celebrowana przez ks. biskupa, podczas której ks. infułat Walczyński wypowiedział podniosłe kazanie. Po południu odbyły się nieszpory, poczem wyruszyła na miasto uroczysta procesya. Natłok ludzi był niezmierny, zjazd duchowieństwa bardzo liczny. Uroczystości sprzyjała przepyszna pogoda.

Nowy Sącz, 5 października. (Z murów Sokoła. Szkoła handlowa. 2 procent T. S. L.). Towarzystwo Sokół dało amatorskie przedstawienie: „Wujaszek całego świata". Sztuka ściągnęła widzów obficie, dochód wynosi ponad 270 koron. Amatorzy wywiązali się znakomicie z zadania; reżyserował p. Herman. Stałe przedstawienia, przynajmniej dwa razy na miesiąc, zapewnią Sokołowi należyte fundusze na rozszerzenie gmachu. Pracę reżyserską objęli wytrawni amatorzy pp. Herman, Małecki, Makarewicz, którzy kolejno zmieniając się, przygotowują sztuki naprzód. Ruch gimnastyczny ożywiony, 36 godzin tygodniowo nauki gimnastyki. Należałoby tylko bibliotekę po długich wakacyach puścić już przecież w ruch. W święta i wolne dni urządza znany tancmistrz, p. Witkay, na sali Sokoła tańce ku rozrywce i nauce młodzieży.

Staraniem wydziału szkoły przemysłowej uzupełniającej otwarto w tych dniach kurs handlowy. Przedmiotem nauki udzielanej w 10 godzinach tygodniowo jest buchalterya ze stylistyką, matematyka i geografia handlowa.

Firma Gruber w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej opodatkowała się dobrowolnie na cele T. S. L., a mianowicie od dnia 5 października do 5 grudnia ofiaruje z dochodów brutto 2% na dochód T. S. L. Jest to w tym roku pierwszy szlachetny przykład. Publiczność powinna o tem ogłoszeniu pamiętać i najgorliwiej firmę popierać. Tem więcej, że sklep niema ani jednego fabrykatu pruskiego.

Loterya wystawy w Jarosławiu. Komitet jarosławski komunikuje nam: Zawiadamiamy, że ciągnienie loteryi wystawowej zostało odłożone do 28 października.

Stanisławów, 4 października. (Obchód ku czci Żółkiewskiego. Z bursy im. Kraszewskiego. Sejmik relacyjny p. Bilińskiego. Sprawa wielkiego Stanisławowa).

Pamięć wielkiego hetmana i bohatera z pod Kłuszyna i Cecory uczciło nasze miasto uroczystemi nabożeństwami, które się odbyły w ubiegłym tygodniu w kościele farnym oraz kościółku N. Panny Maryi, przy ulicy Gillera. W nabożeństwach tych wzięła udział młodzież szkolna oraz liczna publiczność, która wysłuchała patryotycznych kazań ks. dr Misia i Hupki. W Tow. „Młodzież polska" odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. ku czci wielkiego hetmana uroczysty wieczór.

W bursie im. Kraszewskiego odbyło się w ubiegłym tygodniu doroczne walne zgromadzenie, na którem po przyjęciu sprawozdania i zatwierdzenia rachunków, dokonano uzupełniających wyborów do wydziału, poczem wśród ogólnego aplauzu mianowano ks. Bronisława Limanowskiego, sprawującego z niezwykłem poświęceniem, od szeregu lat, obowiązki dyrektora tego zakładu, członkiem honorowym bursy.

Poseł na Sejm z miasta Stanisławowa dr Biliński, zwołuje na dzień 11 bm. sejmik relacyjny do sali Sokoła. Porozumiewanie to posła z wyborcami jest niezbędnie potrzebne i pożądane, pomiędzy innemi pilnemi sprawami bowiem stoi na porządku dziennym kwestya „wielkiego Stanisławowa", która musi być ostatecznie raz załatwiona. Jak wiadomo, Stanisławów połączony jest integralnie z jedyną w swoim rodzaju wsią, Knihyninem, liczącym nie mniej, nie więcej, jak tylko 19.000 mieszkańców; z drugiej strony wyrosła mu znowu pod bokiem Knihinin-Kolonia, z 5000 mieszkańców. Są to naturalne przedmieścia Stanisławowa, którego faktyczne granice stanowią oba ramiona Bystrzycy. Razem z temi przedmieściami liczy Stanisławów istotnie około 60.000 mieszkańców i faktowi temu zaprzeczyć się nie da. Wszystkie stosunki administracyjne, hygieny publicznej, oświatowe i naukowe, domagają się niezbędnie połączenia formalnego tych gmin w jednę, chociażby to było nie na rękę pewnym koteryom miejskim, w utrzymaniu dotychczasowego stanu interesowanym.

Biała 5 października. Katolickie stowarzyszenie rękodzielników w Białej urządza w niedzielę dnia 11 b. m. uroczysty obchód 20-lecia swego istnienia. O 8 rano odbędzie się pochód do kościoła na nabożeństwo, o godzinie 9 poranek w sali czytelni polskiej, o 11 przyjęcie delegacyj i gości w lokalu własnym. Wieczór w sali hotelu „pod czarnym orłem" amatorzy odegrają „Kościuszkę pod Racławicami" Anczyca. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Oświęcim 4 października. Z inicyatywy tut. gminy odbyło się onegdaj zebranie w sali magistratu celem podjęcia kroków, aby z okazyi jubileuszu cesarskiego zaznaczyć tę pamiątkę jakiemś trwałem dziełem miłosierdzia. Komitet zwołujący miał na myśli wzniesienie domu dla ubogich dzieci — myśl ta jednak omawiana jeszcze przed zgromadzeniem, spotkała się z krytyką, a to ze względu na zakład Salezyański w Oświęcimie, tudzież ze względu na zakład w Bobrku, które mają zbliżone, niemal identyczne cele na oku.

Zgromadzenie zagaił burmistrz p. Karol Smieszek, udzielając głosu p. Kuźnickiemu, który postawił wniosek, aby mające się zebrać pieniądze oddać w całości do dyspozycyi komitetu krajowego, a gdy ten wniosek spotkał się z opozycyą, żądał, aby przynajmniej połowę tych pieniędzy przelać na dopiero co wspomniany fundusz. Po dłuższej dyskusyi zgodzono się w zasadzie oddać 10% komitetowi krajowemu i zwołać ponowne obszerniejsze zebranie, któreby udzieliło danych, na jaki bezpartyjny cel w Oświęcimiu będą użyte mające się zebrać pieniądze. Funkcye skarbnika powierzono p. Rudolfowi Haberfeldowi (dom bankowy w Oświęcimie), który już rozpoczął zbieranie składek.

W ubiegłym tygodniu popełniono na szkodę kupca Lehrera znaczniejszą kradzież. Oświęcim daje chwilowy przytułek rozmaitym zbiegom rosyjskim, którzy nie mogąc znaleść zajęcia, błąkają się po naszem mieście. Otóż jeden z takich „gości" porozumiawszy się ze służącym kupca Lehrera, okradł go na kwotę 3500 K i zbiegł do Królestwa. Tutejsza policya jest już na tropie, gdzie się złodziejska para ukrywa.

Ze świata.

Książę Ferdynand, dzisiaj już „Car Bułgaryi", urodził się w r. 1861 w Wiedniu, jako najmłodszy syn ks. Augusta Sachsen-Koburg z katolickiej linii Koburg-Koharry i księżny Klementyny Orleańskiej, zmarłej dopiero przed rokiem. Bardzo wcześnie wstąpił ks. Ferdynand do służby wojskowej w austryackim pułku huzarów, poczem przeniósł się do Honwedów węgierskich.

Dnia 7 lipca 1866 r. wybrało go Sobranie księciem Bułgaryi, dokąd też przybył dnia 20 sierpnia. Dopiero w dziesięć lat później uznała go Porta jako księcia z tytułem „królewskiej wysokości".

Dnia 20 września 1887 roku ożenił się książę z ks. Maryą Ludwiką z Parmy, która powiła mu czworo dzieci, książąt: Borysa i Kiryłła i księżniczki: Eudoksyę i Nadieżdę. Ks. Marya Ludwika zmarła 1 stycznia 1899. Książę Ferdynand w dziesięć lat później 1 marca 1908 r. ożenił się po raz drugi z ks. Eleonorą Reuss.

Z rodzeństwa księcia żyją jeszcze książę Ferdynand Filip, mąż głośnej Ludwiki Koburskiej i księżna Klotylda, wdowa po arcyksięciu Józefie.

Z Warszawy. (Otwarcie zezonu operowego. — Utrata rynku).

— W operze warszawskiej opóźniony przez ustąpienie dyr. Rajchmana sezon, rozpoczęto w sobotę wystawieniem „Wandy" Dopplera, a w niedzielę „Strasznego Dworu" Moniuszki. Wandę śpiewała p. Mokrzycka bardzo ładnie, Zbigniewem był Mossoczy ze Lwowa, którego występ wywarł bardzo dodatnie wrażenie. Orkiestra Filharmonii, powróciwszy do obowiązków, pod batutą dyr. Noskowskiego wywiązała się z zadania bez zarzutu.

— Warszawa traci, jako rynek zbytu, jeden z najgłówniejszych artykułów handlowych, to jest obuwie, zakupywane hurtownie do Cesarstwa. Obecnie, jak notują gazety rosyjskie, kupcy w Rosyi, zrażeni strajkami, poczynili zamówienia w Wiedniu. Warszawa traci na tem miliony, o ile nie uda jej się odzyskać zaufania odbiorców rosyjskich.

Oddanie kościoła w Krożach. Pisma wileńskie donoszą, że gubernator kowieński polecił oddać Krożanom ich kościół katolicki, zagrabiony przez rząd w r. 1894 po pamiętnej rzezi Klingenberga. Taki więc epilog ma głośne zdarzenie dziejowe, które wiekopomną hańbę rzuciło na rząd rosyjski i wywołało w całej Europie bezprzykładne oburzenie. Trzeba było czternastu lat czasu, wielkiej rewolucyi, krwi i dymów ofiarnych, ażeby tensam rząd zoryentował się, że poza pewne granice iść mu nie wolno i aby zrozumiał, na jaki wstyd go narażają idyotyczne mózgi takich siepaczy, jak Orzewski i Klingenberg. Słuszność i prawda doznały zadość uczynienia.

Wystawę w Lublinie zamknięto uroczyście w niedzielę. Pogoda była prześliczna, ściągnęła więc na plac wystawy przeszło 8000 osób. Z Warszawy przybyło kilkadziesiąt członków chrześcijańskiego Związku rzemieślniczego.

Kolej przez Afrykę. Podczas gdy zamieszki w Maroku zwróciły uwagę całej Europy na północno-wschodnią część Afryki, Anglicy wytężają wszystkie siły, aby urzeczywistnić niespostrzeżenie wielką myśl Cecila Rhodesa, aby doprowadzić kolej z Kairo do Kapstadtu. Wkrótce ukończy się budowa toru kolejowego między Assuan a Wadi Halfa, będącego częścią drogi żelaznej Kairo-Chartum. Obecnie rozpoczyna się nowe wielkie dzieło: budowa wielkiego mostu pod Chartum przez Nil. Tor kolejowy z Kaira do Chartum kończy się bowiem w Halfijeh na prawym brzegu Nilu, a stąd odbywa się dalszą drogę statkiem przez Nil, mający w tem miejscu tylko 518 m. szerokości. Projektowany więc obecnie most połączy oba brzegi Nilu, a zarazem kolej egipską z projektowaną koleją od Chartumu do Kondoroko nad jeziorem Uganda w środkowej Afryce. Most ten będzie miał 650 metrów długości i będzie ukończony w przeciągu dwóch lat; oznacza on nietylko energiczny postęp w przeprowadzeniu transafrykańskiego projektu kolejowego, lecz umożliwi Anglikom rozpoczęcie budowy planowanego wielkiego kanału, który miałby za zadanie zaopatrywać prowincyę El Djesirah w wodę, w czasie opadania wód Nilu tj. w miesiącach od października do marca.

Projekt ten będzie mógł jednak dopiero wtedy być wykonanym, gdy Nil będzie zamknięty śluzą, co będzie możliwem dopiero przy połączeniu prowincyi El Djesirah z wspomnianemi liniami kolejowemi.

Balonem z Londynu na Syberyę. August Gaudron, znany aereonauta angielski, rusza wraz z dwoma przyjaciółmi z końcem tego tygodnia w podróż balonem z „Crystal Palace" w Londynie na Syberyę. P. Gaudron zamierza całą drogę, wynoszącą około 2000 mil angielskich, odbyć w 48 godzinach (!) i chce w ten sposób zdobyć światowy rekord szybkości. Znana dotychczas najwyższa szybkość wynosiła w takim czasie 1193 mil ang., które przebył balonem przed kilku laty, hrabia de la Vaulx z Wersalu do Kijowa. Śmiały aeronauta obecnie jest niemal zupełnie pewny swego sukcesu: zawód swój rozpoczął już przed trzydziestu laty, a już jako chłopiec 12-letni po raz pierwszy puścił się w podróż powietrzną. Tym razem wybrał największy statek powietrzny angielski, znany pod nazwą „The Mammoth", którym posługiwał się już w zeszłym roku w podróży z Londynu do Szwecyi. Wówczas drogę 730 mil odbył w 19 godzinach.

Zmarli.

Karol Górka, majster malarski, zmarł 5 b. m. w Wieliczce.

Dwa stypendya z fundacyi im. Antoniego Zawadzkiego po 180 K rocznie zawakowały w Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych. O stypendya ubiegać się mogą synowie (pierwszeństwo mają sieroty) urzędników (oficyalistów) prywatnych, członków lub emerytów wspomnianego Towarzystwa, uczęszczający do szkół publicznych krajowych. Podania wnosić należy z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i świadectw szkolnych za obydwa półrocza 1907—8 najdalej do 15 listopada b. r. do Wydziału krajowego za pośrednictwem zakładów, do których kandydaci uczęszczają na naukę. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, poroźlepiane w szkołach.

Składki. Dla T. S. L złożył H. 1 K.

Na szpital Braci Miłosierdzia w Krakowie złożył W. Muennich 4 K.

Z kalendarza. We środę 7 października: Birgity wd. Marka i Justyny; we czwartek 8 października: Laurencyi i Pelagii pokutn.

Wschód słońca 7 październikao godz. 5 m. 52, zachód o g. 5 m 5; długość dnia 11 godzin min. 13.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 5 października termometr doszedł od 11·4 do 18·3 C.; — barometr szedł w górę.

Dnia 6 października o godzinie 7 rano stan barometru 747·8 mm., termometru 8·0 wiatr północno-zachodni.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „20 dni kozy".
We czwartek: „Sposób na żony".
W piątek: „2 × 2 = 5".
W sobotę: „Pani zamku Östrot", dramat Ibsena.
W niedzielę po południu: „Tamten"; wieczór: „Pani zamku Östrot".

Dział ekonomiczny.

× **Konferencye komercyalne.** Zarząd kolei państw. w Wiedniu donosi:

W miesiącach październiku, listopadzie i gru-

dniu br. odbędą się konferencye w komercyalnych sprawach: 14 października w Lipniku, 28 października w Boguminie, 11 listopada w Rzeszowie, 25 listopada w Szczakowej, 9 grudnia w Bernie, 16 grudnia w Frankstadt p/R. — wszędzie od 9 do 12 przed południem na dworcach wymienionych stacyj.

>< **Termin dostawy zwykłych przesyłek kolejowych w Krakowie.** Dyrekcya kolei północnej komunikuje nam: Z powodu niezwykłych stosunków ruchowych, wynikłych z nadmiernego zapotrzebowania składowisk towarowych, ustalono od 1 bm. sześciodniowe przedłożenie regulaminowego terminu dostawy przesyłek zwyczajnych. nadawanych do Krakowa ze stacyj wschodnich lub zachodnich, zarówno w ruchu wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Przedłużenie nie stosuje się do przesyłek żywego zwiorza, świeżego mięsa i łatwo się psujących artykułów spożywczych. Rozporządzenie obecne nie ogranicza zastosowania przedłużeń terminów dostawy, ustalonych innemi obwieszczeniami, natomiast odpada dla przesyłek, dla których ma zastosowanie niniejsze przedłużenie terminu dostawy, ustalonego w grudniu 1907 dla obrębu ruchu dyrekcyi kolei północnej i zmienionego obecnie począwszy od 27 lutego br. na 4 dni.

>< **Nagrody na wystawie w Jarosławiu.** Prócz wymienionych w numerze 455 „Nowej Reformy" odznaczeń, przyznano jeszcze następujące nagrody:

Medale bronzowe otrzymali: I. Albigowski Albigowa, L. Gardoliński Złoczów, L. Wieselthier Jarosław, J. Lebenstein Kraków (Zwierzyniec), F. Pohnental Lwów, fabryka tutek „Aba" Lwów, szkoła koszykarska Dynów, „Iskra" Kraków, H. Szmeidler Kraków, zarząd dóbr ks. Eleonory Lubomirskiej Szczucin, fabryka chemiczna Wybrykowski Gniezno, J. Gąsiewicz Jarosław, inż. R. Ciesielski Kraków, M. Glaserman Lwów, Fr. Woroniecki Przemyśl, zarząd dóbr i lasów hr. Tyszkiewicza Lelechówka, A. Osuchowski Łódź, G. S. Schauer Kuty, dr Fr. Musil Kraków, Guzik i Kołodziejski Tarnów, Jerzy Bryndas Jaworów, St. Swidrygiełło Błonie, St. Gilowski Jaworów, Izaak Stock Jarosław, W. Rachwał Rzeszów, Towarzystwo pomocy przemysłowej (p. Waleryi Szymańskiej) Jarosław, M. Sierzęga Jarosław, M. Margulies „Merkin" Skałat, zarząd dóbr pruchnickich hr. Szembekowej Pruchnik, S. Baumgarten Jarosław, J. Lasociński Kalwarya Kraków, M. Bystrzycki Przemyśl, J. Żeglicki Nowy Targ, D. Chrząbaszcz Krynica, J. Marek Jarosław, Stohhl i Lenner Budapeszt, S. Mond Jarosław, J. Zygmuntowicz Krosno, J. Prima Jaworów, M. Potaszmann Tarnów, A. Szajna Jasło, M. Polaczek Sambor, J. Rząsa Rzeszów, szkoła koszykarska Przewrotne.

Listy pochwalne: K. Krusenstern zakład kąpielowy Niemirów, J. Wróblewski Łańcut, E. Rysiakiewicz Nowy Sącz, J. Pacak Jarosław, K. Bębnowicz Stanisław, Fr. Zalański, Olszanik Sambor, E. Biliński Zbaraż, I. Röhring Kraków, Lasocki Koziański Lwów, A. Hernich Wadowice, J. Balwajder Przemyśl, J. Moszkowicz Grodzisko, J. Klimek Nowy Sącz, A. Schaffer Jarosław, H. Fiakowiczówna Kraków, H. Lamowa (Gloria) Drohobycz, H. Winter Jarosław, Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków Lwów-Jarosław, W. Brillant Jarosław, J. Pasionek Jasło, Eugienia Małukiewiwiczowa Czerna, J. Lazar Przemyśl, E. Hoffmann Przemyśl, A. Kasiewicz Bochnia, T. Cieśliński Przemyśl, J. Kakobczuk Kossów, J. Katon Jarosław, Liga pomocy przemysłowej Lubaczów, S. Krysiński Warszawa, S. Jaworski Warszawa, B. Motylewicz Tarnów, I. Młyński Stary Sącz, Dym i Stahl Jarosław, Fr. Plebankiewicz Jarosław, Jakób Hirsch Tarnów, Fr. Sekulski Rudnik nad Sanem, P. Gottfriedowa Jarosław, Meisels Nadwórna, F. H. Wojciechowscy Jarosław, Gałązka Jarosław.

Dyplomy uznania od komitetu wystawy: Teatrowi Ludowemu ze Lwowa pod dyrekcyą p. Pilarskiego, Kinematografowi Poznańskiemu p. Owsiarczaka pod kierownictwem p. Sypniewskiego, Drukarni p. S. Baumgartena z Jarosławia, Drukarni p. L. Wiśniewskiego z Jarosławia.

Kronika lwowska.

Lwów, 6 października.

Obiad poselski. U prezydenta miasta Lwowa p. Ciuchcińskiego, odbył się w sobotę obiad, w którym wzięło udział 43 posłów sejmowych.

Publiczny wiec w sprawie zamykania karczem i szynków w niedzielę i święta, odbędzie się we Lwowie o 10½ przed południem w niedzielę 11 b. m., w sali na boisku Sokoła przy ulicy Cetnerowskiej (boczna Łyczakowskiej). Komitet, wskazawszy na istnienie 130.000 szynków w całem państwie, a 25.000 szynków i karczem w Galicyi (nie licząc restauracyi, traktyerni i handelków) na 430 milionów koron corocznie przepijanych w Galicyi, nawołuje do udziału w wiecu wszystkich, bez różnicy zapatrywań politycznych. Odezwę wzywającą na wiec podpisali posłowie: Adam, Bernadzikowski, Buzek, Dzieduszycki, German, Hudec, Moraczewski, Maślanka, Pińiński, Stapiński, Tomaszewski i Witos.

Z wystawy kucharsko-spożywczej. Urządzona przez lwowskie Stowarzyszenie kuchmistrzów „Zgoda" wystawa kucharsko spożywcza jest pierwszą tego rodzaju wystawą w naszym kraju. Nie wzięło w niej udziału tylu wystawców, jakby się spodziewać należało, ale mimo to rozmiary jej są dość znaczne. Głównemi przedmiotami wystawy są produkty wykwintne, podawane na tak zw. „wielkie stoły", brak natomiast zupełnie potraw pospolitych, spożywanych przez szerokie masy ludności. Wystawa ma charakter międzynarodowy, jednakowoż wyrobów obcych kuchmistrzów wcale niema, zaprezentowali się tylko lwowscy i krakowscy kuchmistrze i restauratorzy. Przyznać trzeba, że to, co zgromadzone na stołach wystawowych, świadczy o prawdziwym talencie i smaku wykonawców.

Z lwowskich restauratorów dostarczył dużo okazałych przedmiotów kulinarnych p. Zygmunt Zehngut. Rozmaite sosy, pasztety, mięsa i t. d., pomieszczone na olbrzymim stole w osobnym pawilonie, dają obraz, jak smaczna kuchnia powinna wyglądać. I reszta lwowskich mistrzów kulinarnych, podobnie jak i ich koledzy zawodowi z Krakowa, obesłała wystawę okazami, godnemi podziwu.

Z Krakowa nadesłali: Mieczysław Ostrowski koszyk z makaronu włoskiego, kiełbaski z zająca i grzanki do wina; Franciszek Dunikowski tort; Jan Kurcz kartofle migdałowo-biszkoptowe i koszyk z ciasta; Edward Trzeciak bulion; Andrzej Styszko kompoty i soki; Antoni i Aleksander Bednarczyk „kulibiak" wielkich rozmiarów i „fromasz" z drobiu. Restaurator krakowski, Aleksander Włoczkowski, zdobywa sobie dobrą opinię wybornemi nalewkami, pasztetem, kiełbasą i t. p., hojnie traktując zwiedzających wystawę. Teslar z Krzeszowic wystawił bulion z pomidorów i nalewki, a obok ułożył manuskrypty „Kuchni polsko francuskiej", przygotowane do druku.

Ponadto reprezentowana jest na wystawie fabryka przetworów owocowych „Karpatia" Adolfa Fränkla z Biały, dwór Ocieka, koło Dębicy, przedsiębiorstwo wyrobu kiszonej kapusty Antoniego Siekacza i Sp. z Krakowa, pracownia blacharska Tadeusza Bohdanowicza z Krakowa, fabryka konserwów J. Różańskiego z Bochni, wyroby młyna walcowego Kazimierza Puchalskiego z Nowosielicy itd.

Jako artykuły reklamowe nagromadzono na wystawie samochody, powozy, instrumenta grające, tutki, strzelby, zegarki i t. p. Dużo jest trunków wszelkiego rodzaju, a nie brak też pawilonów restauracyjnych i „szampańskich".

Wczorajsza wspaniała pogoda umożliwiła szerokim kołom publiczności zwiedzenie tej interesującej wystawy.

Ogłoszono już odznaczenia dla wystawców. W skład jury wchodzili między innymi protomedyk Merunowicz, radca Strzelbicki, radny Bieniecki, prezes wystawy Kordik, przemysłowiec Höflinger, Kaz. Hemmerling, Honorata Dyszkiewiczowa, Michałowa Demetrowa i inni. Rozdano 16 najwyższych nagród (grand prix), 14 medali złotych z krzyżem, 14 złotych medali i 8 srebrnych medali. Najwyższe nagrody otrzymali: Zehngut Zygmunt ze Lwowa, Włoskowski Aleks. z Krakowa, fabryka Maggi, Jan Höflinger ze Lwowa, Miecz. Kondraczek ze Lwowa, Kaz. Puchalski z Nowosielicy, Wład. Kucharski ze Lwowa, Michał Bielikiewicz ze Lwowa, Demeter Michał ze Lwowa, Franc. Tabaczyński ze Lwowa, Stan. Chrypiak ze Lwowa, fabryka Zdrowie, fabryka Vitelio, Jan Katus z Wiednia, browar okocimski i pilzneński akcyjny. Jury nie ukończyła jeszcze obrad.

Matura jesienna w gimnazyum IV we Lwowie odbyła się w części ustnej w dniach 24 i 25 września pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Tadeusza Lewickiego. Z 33 kandydatów, uprawnionych do tego terminu, zgłosiło się 14, a do egzaminu ustnego przystąpiło 11. Swiadectwo dojrzałości otrzymali z eksternistów: Sew. Lehnert, Józef Miączyński, Andrzej Michalicha i Zygmunt Radnicki, z publicznych: Rud. Hibel i Józef Horodyski. Reprobowano 4 eksternistów na pół roku, jednego na rok.

Lwowskie sprawy teatralne. Posiedzenie miejskiej komisyi teatralnej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Ciuchcińskiego. Przyjęto do wiadomości treść układu, zawartego przy interwencyi delegata dra Aschkenazego, między pp. Pawlikowskim a Hellerem, co do prowadzenia dramatu w teatrze miejskim do końca czerwca 1912. W układzie tym zastrzeżono, że ewentualne spory między kontrahentami w sprawach artystycznych rozstrzyga nieodwołalnie miejska komisya teatralna. Dalej zatwierdzono repertoar teatralny do połowy października, następnie wskutek prośby dyrekcyi teatru zezwolono na 20% podwyżkę normalnych cen operowych na pierwsze trzy przedstawienia oper „Madame Buterfly" i „Królowa Saba" pod warunkiem, że dalsze przedstawienia tych oper w październiku i listopadzie odbędą się w tej samej obsadzie, jak na pierwszych trzech przadstawieniach. Zezwolono też na 100 proc. podwyżkę cen miejsc na występy Kochańskiej, zapowiedziane na wiosnę 1909. Uczyniono jednak przy tem uwagę, że rozciąganie sezonu operowego prawie na cały rok, zwłaszcza przy podwyższonych cenach, musi wpływać ujemnie na dramat i że skutkiem wysokich cen teatr staje się dostępnym tylko dla sfer zamożniejszych i nie spełnia swego zadania kulturalnego wobec szerszych mas społeczeństwa.

P. Zygmunt Mossoczy, doskonały basista i długoletni członek opery lwowskiej, został zaangażowany na bardzo korzystnych warunkach do król. opery w Budapeszcie.

Repertoar teatru lwowskiego.
We środę: „Skiz".
We czwartek: „Cyganerya" (występ Didura).
W piątek: „Skiz".
W sobotę po południu: „Otello"; wieczór: „Żydówka" (występ Didura).

Niebezpieczeństwo bałkańskie.

(Tel. „N. Reformy z 6 paździeroika.)

Proklamacya „cara Bułgaryi".

Tirnowa. Proklamacya królestwa Bułgaryi nastąpiła też wczoraj w kościele czterdziestu męczenników w obecności księcia Ferdynanda. Po nabożeństwie zwrócił się prezydent Sobrania z publiczną prośbą do księcia, aby przyjął tytuł cara Bułgaryi. Tę samą prośbę wystosował prezydent gabinetu Malinow. Wśród entuzyastycznych okrzyków ludności oswiadczył książę Ferdynad, że przyjmuje tę godność. Następnie udał się książę do katedry, gdzie wobec licznych oddziałów wojska ogłoszono go carem.

Manifest.

Tirnowa. Wydany wczoraj manifest o proklamacyi królestwa Bułgaryi utrzymany jest w tonie spokojnym i przyjaznym dla Turcyi. Manifest zapewnia o sympatyach Bułgaryi dla konstytucyjnego rządu Turcyi.

Urzędowe zgłoszenie.

Paryż. Tutejszy zastępca bułgarski Stanciow otrzymał od swego rządu polecenie, aby oficyalnie zawiadomił rząd francuski o proklamacyi Bułgaryi królestwem. Nota, która ma być wystosowaną do rządu francuskiego, zapewnia, że naród bułgarski do ostatniej kropli krwi bronić będzie swej niezawisłości.

Dzienniki tutejsze podnoszą potrzebę zwołania nowego kongresu międzynarowego, a jako miejsce zebrania się tego kongresu wymieniają Paryż.

Radość w Bułgaryi.

Sofia. Miasto jest iluminowane. Tysiączne tłumy z kapelami wojskowemi na czele, urządziły przed agencyami dyplomatycznemi wielkich mocarstw owacye. Także przed pałacem króla urządzono owacye. Następca tronu zjawił się na balkonie i podziękował następującemi słowami:

„Z pomocą narodu bułgarskiego ojciec mój dokonał wielkiego czynu. Niech żyje Królestwo Bułgarskie".

Przed pomnikiem „Cara oswobodziciela", jak niemniej na korzyść armii urządzono także owacye.

Demonstracye w Belgradzie.

Belgrad. Wczoraj wieczorem odbyła się tu na Placu Teatralnym demonstracya, skierowana przeciwko Austryi, z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny. Wznoszono okrzyki przeciw Austryi, a na cześć Turcyi. Poseł turecki wyszedł na balkon i dziękował demonstrantom.

Belgrad. Dziennik „Politika" domaga się, aby wojsko, zebrane na manewrach koło Sopołów, natychmiast wyruszyło w okolice nad Driną, oraz aby armię serbską zmobilizowano.

Przed proklamacyą austryacką.

Wiedeń. Dziś wieczorem oczekują tu oficyalnego ogłoszenia w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny. Aneksya ma nastąpić w formie proklamacyi cesarza do ludów Austryi, podobnie jak to było przed 30 laty przy okupacyi tych krajów. W proklamacyi tej oświadczy cesarz, że ogłasza się panem Bośni i Hercegowiny, zaprowadza tam dziedziczne następstwo tronu według sankcyi pragmatycznej. Proklamacya zawierać będzie dalej ostateczne uregulowanie stosunku prawno-państwowego do Austryi-Węgier. Osobna w tej sprawie ustawa przedłożona będzie w parlamencie austryackim i Sejmie węgierskim. W opracowaniu tej ustawy brał udział członek Izby panów Lammarch. W przyspieszeniu decycyi co do aneksyi Bośni i Hercegowiny brał żywy udział arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Równocześnie z proklamacyą aneksyi Bośni i Hercegowiny rząd Austro-Węgier wypowie rządowi tureckiemu konwencyę z r. 1879, zawartą odnośnie do okupacyi tych krajów i co do obsadzenia Sandżaku Nowobazarskiego. Rząd austro-węgierski zawiadomi też rząd turecki, że wycofa swój garnizon z Sandżaku Novi-Bazar.

Budapeszt. Wiceburmistrz miasta Sarajewa i przywódca partyi chorwackiej, dr Mandicz, przybywa dziś do Wiednia, aby nawiązać stosunki z przywódcami chorwackimi i węgierskimi.

Zgoda mocarstw.

Berlin. Dzienniki donoszą, że Niemcy, Francya i Rosya zgodziły się na aneksyę Bośni i Hercegowiny przez Austryę. Sprawa tu jest więc przez to mniej zawikłaną.

Rumunia i Austrya.

Bukareszt. Gabinet rumuński był dokładnie poinformowany zarówno o zamiarach Bułgaryi, jak Austryi, gdyż między Austryą a Rumunią istnieje konwencya wojskowa. — Część wojsk rumuńskich jest zmobilizowaną, jednak rząd rumuński postanowił na wypadek zawikłań wojennych zachować na razie neutralność.

Opinia w Wiedniu.

Wiedeń. Cała prasa wiedeńska, nie wyłączając półurzędowego „Fremdenblattu", wita sympatycznie proklamacyę Bułgaryi i wyraża przekonanie, że rozum stanu rządu tureckiego podyktuje mu przyjąć ze spokojem dokonane fakta i że rząd turecki nie narazi się na wojnę, która nawet w razie zwycięstwa nad Bułgaryą, nie przyniesie Turcyi korzyści.

Bułgarya przez proklamacyę niezawisłości zyskała, Turcya zaś nic nie straciła przez to ze swych faktycznych posiadłości.

Podburzanie do wojny.

Wiedeń. „Mittags Ztg." donosi, że król Edward za pośrednictwem swych zastępców czyni w Rzymie, Petersburgu, Paryżu i Belgradzie starania, aby wywołać zawikłania z powodu ostatnich zajść na Bałkanach. **Te kroki oznaczają prawdopodobieństwo wojny.**

Kwestya wojny.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola, że wysocy dygnitarze wojskowi tureccy zapewniają, iż Turcya chce uniknąć wojny i tylko wtedy ją rozpocznie, gdy ruch niezawisłości przeniesie się do Macedonii.

Pogłoski o mobilizacyi.

Zagrzeb. Żyjący tu Bułgarzy przeważnie studenci i robotnicy, otrzymali wezwanie, aby **wrócili do ojczyzny i zgłosili się u władz wojskowych.**

Rada wojenna.

Frankfurt. „Frankft. Ztg." donosi z Konstantynopola:

Na dziś wieczór zwołano nadzwyczajną Radę wojenną. Panująca partya wojskowa i pozbawiona władzy partya dworska, dążą do wywołania konfliktu wojennego.

Zaprzeczenie.

Sofia. Agencya bułgarska zaprzecza wiadomości o mobilizacyi armii tureckiej.

Spadek kursów.

Wiedeń. Nietylko giełda tutejsza, lecz i giełdy zagraniczne, szczególnie paryska i londyńska, przyjęły znacznym spadkiem kursów wypadki na Bałkanie.

W Londynie rozeszły się pogłoski o zasłabnięciu króla Edwarda.

W Paryżu renty tureckie spadły o pięć procent, a bułgarskie wcale nie znajdują nabywców.

Wiedeń. Na tutejszej giełdzie panuje znaczne uspokojenie. W porównaniu do dnia wczorajszego kursa poszły w górę.

O koleje oryentalne.

Sofia. Jak słychać, rokowania z dyrekcyą kolei oryentalnej wkrótce się rozpoczną. Bułgarya chce podobno płacić dyrekcyi kolejowej przez czas zatrzymania kolei w swych rękach 15.000 franków dziennie odszkodowania.

Wiedeń. Dziś zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie Rada nadzorcza Towarzystwa kolei oryentalnej. Uchwalony zostanie protest przeciwko zajęciu kolei przez Bułgaryę i memoryał, wystosowany do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. Rada ma też zawiadomić Bank paryski, że Towarzystwo kolei oryentalnej nie może objąć gwarancyi za zapłacenie odsetek od tej części pożyczki, której gwarancyą jest kolej oryentalna.

Nie pora na wizyty.

Konstantynopol. Zapowiedziany tu przyjazd pruskiego następcy tronu został odroczony na nieograniczony czas.

Z Sejmu krajowego.

Podczas wczorajszej rozprawy bankowej przemawiał także poseł Kędzior, który, dążąc do słuszego postulatu udzielania przez Bank krajowy taniego kredytu dla włościan, wyraził zapatrywanie, iż zastępstwa Banku krajowego wyzyskują włościan. Tymczasem zastępstwa te pośrednicząc, pobierają tylko taksy, przepisane ustawami Banku krajowego. Zastępstwa te spoczywają w rękach Towarzystw zaliczkowych i Kas oszczędności, które, jak wiadomo, raczej ułatwianiem, niż podrażaniem kredytu się zajmują i spoczywają w rękach ludzi, przodujących w pracy publicznej i oddanych gorąco sprawie ludu naszego.

(Telegramy „N. Reformy" z 6 października.)

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Maryewski zgłosił następujący wniosek: Wzywa się rząd, aby w najbliższym czasie przystąpił do obwałowania Wilgi od jej ujścia wstecz do gościńca rządowego.

Lwów. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 min. 45.

Sąd powiatowy w Wieliczce prosi o zezwolenie na ściganie pos. Czecza z powodu obrazy czci i czynnego znieważenia. — Odesłano do komisyi prawniczej.

Po odczytaniu petycyi, wniosków i interpelacyi, przystąpiono z porządku dziennego do obrad nad sprawozdaniem komisyi prawniczej w sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI za czas od 1 września 1906 r. do 30 kwietnia 1908 r.

W dyskusyi poseł Oleśnicki skarżył się, że rząd zupełnie nie uwzględnia rezolucyj Sejmu w sprawie kreowania nowych sądów w naszym kraju.

Mowca podnosi, że utworzenie sądu obwodowego w Czortkowie jest koniecznością. Sąd ten został już kreowany, nie można się jednak doczekać jego otwarcia. Dalej omawiał dr Oleśnicki sprawy szupaśnictwa i żądał zmiany rezolucyi, aby językiem urzędowym żandarmeryi był nietylko język polski, ale i ruski.

Lwów. Poseł Tymoteusz Staruch mówił 1½ godziny i załatwił swe prywatne rachunki w sprawach żandarmeryi, sam bowiem był żandarmem.

Następnie przemawiał pos. Stapiński.

Posiedzenie trwa dalej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 6 października.

Reforma wyborcza w Czechach.

Wiedeń. Projekt reformy wyborczej do Sejmu czeskiego zawiera następujące postanowienia:

Ilość posłów do Sejmu czeskiego zwiększoną będzie ogółem do liczby 330. Z tej liczby ma być 206 Czechów a 124 Niemców. Liczba głosów wirylnych podniesioną będzie z 6 na 8. Liczba posłów z miast ma wynosić 94, w tem 55 Czechów, a 39 Niemców, liczba posłów z gmin wiejskich 84, w tem 53 Czechów, 31 Niemców.

Kurya wielkiej własności wybierać ma ogółem posłów 70; w tem Niemców ma być 21, Czechów z wielkiej konserwatywnej własności 49. Nowa kurya powszechna liczyć będzie 43 nowe mandaty: 25 Czechów, 8 Niemców. Oprócz tego ma być utworzona całkiem nowa grupa: Krajowa Rada kultury krajowej, składająca się z 10 posłów czeskich i 6 niemieckich.

Projekt rządowy reformy wyborczej przewiduje także kuryę niemiecką i czeską, każda z nich wybierałaby członków Wydziału krajowego.

Natomiast prawa „veta", żądanego przez Niemców, projekt rządowy reformy wyborczej nie daje.

Mobilizacya Porty.

Konstantynopol. W kołach rządowych krąży pogłoska, że po naradzie ministrów, która się odbyła dzisiejszej nocy, **Porta zarządziła mobilizacyę w małych rozmiarach.**

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 6 października (godz. 1 w południe.)

	płacą		żądają	
	w koronach			
I. Waluty.				
Ruble papierowe	251	—	251	—
Marki niemieckie	117	—	117	60
Franki papierowe	95	20	95	80
Dwudziestofrankówki w złocie	19	03	19	16
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109	75	110	25
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99	—	100	—
4% „ „ „ „	93	50	94	50
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100	75	101	—
4% „ „ „ „	93	50	94	50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96	50	97	50
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96	50	97	50
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	92	50	93	50
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97	—	98	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94	50	95	50
4% „ miasta Lwowa	91	75	92	50
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100	—	101	—
4½ „ kolejowe	93	—	94	50
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	105	—	115	—
V. Akcye.				
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	567	—	571	—
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	554	—	558	—
VI. Publiczne zapisy długu.				
4% wspólna renta papierowa	95	75	96	
4„ „ „ srebrna	95	75	96	25
4% renta koronowa austryacka	96	40	96	25
4% „ „ węgierska	93	—	93	90
4% „ austryacka w złocie	116	—	116	50
				50

Pióra strusie czarne i kolorowe, czaple (rajery), skrzydła, ptaki i palety. Kwiaty paryzkie, wachlarze gazowe, koronkowe, strusie, w perłowej masie lub szyldkrecie polecają najmodniejsze i najtaniej w wielkim wyborze - - -

ZIMLER i Ska

KRAKÓW, LINIA A-B, 41.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowano z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 199 53 0

Halki damskie i dziecięce
Bolera damskie i dziecięce
Pończochy damskie, dziecięce i męskie
Skarpetki męskie i dziecięce
Rękawiczki damskie męskie i dziecięce
Chustki i szala jedwabne i wełniane.

PORĘBSKI & ZIMLER

KRAKÓW — RYNEK 8

polecają w największym wyborze i po najniższych cenach 5472 2 8

Kamasze damskie i dziecięce
Kaftaniki damskie, męskie i dziecięce
Ogrzewacze ciała hygieniczne
Bluzki włóczkowe, wełniane i barchanowe
Spodnice wełniane do bluzek
Kaftaniki włóczkowe, czarne i kolorowe
Boa strusie, marabou i futrzane,

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Bruglère,** były prof. szkół Berlitza z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ul. Sławkowska 1, II p.** 5513 1 5

Młoda

inteligentna wdowa z ukończoną szkołą wydziałową poszukuje zajęcia biurowego lub w zarządzie domu, zakładu, do towarzystwa i t. p. Zgłoszenia: **S. B.** poste restante **Bogumiłowice.** 5521 1 3

Do wynajęcia

zaraz **sklep** blisko kolei na biuro spedycyjne, techniczne, skład l. t. p. Radziwiłłowska 21, Czarnecki. 5517 1 2

Młody pomocnik handlowy

i **praktykant** zamiejscowi potrzebni są do handlu **Antoniego Frassa** (dawniej J. Kosz) w Krakowie. 5519 1 3

Zgubiono 2 klucze

Tanczos Nr 1325 i klucz od kłodki.
Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Czystą l. 7, parter, na lewo, po godz. 7 wieczór, za wynagrodzeniem. 5422 1 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 4691 58 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Meble, szafy, łóżka, biurka, fortepiany, pianina i co w zakres mebli wchodzi, maszyny do szycia, zakupuję, kto ma do sprzedania, proszę zgłaszać ustnie lub przesłać kartkę.

Przyjmuje stróż domu, ulica św. Jana l. 6. 5516 1 5

Ożeni się z wdową

młodszą (20—30 lat) wdowiec, przystojny, bezdzietny, urzędnik państwowy, z płacą koło 8000 K rocznie — posag wymagany. Listy: **„Certyfikat Nr 6.041"** poste restante **Kraków.** 5518 1 3

Kupię sklep

kolonialny lub mieszany, lecz tylko dobrze prosperujący, ewentualnie na prowincyi.
Oferty z podaniem wpłaty: **J. L. P. 3000** poste restante **Kraków.** 5525 1 3

Handlowiec energiczny, młody, który pracował w pierwszorzędnych firmach w Krakowie i we Lwowie, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia pod **W. Schreiber,** fabryka cukru, **Dietzdorf,** Śląsk pruski. 5502 1 2

1000 koron gotówką

da młody, żonaty, zdolny i energiczny

inżynier-mechanik

ze studyami i praktyką zagraniczną, za wyrobienie mu posady stałej z zapewnioną przyszłością. kierownika lub zastępcy tegoż w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie fabrycznem lub miejskiem. Na posadę może zaczekać. Dyskrecya solennie zaręczona.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Pracą do przyszłości"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5523 1 5

Akcyjne Towarzystwo

poszukuje do interesu dwóch mężczyzn sprytnych, z nienaganną przeszłością do bezzwłocznego objęcia posad.

Warunki: stała płaca, a do podróży dyety i wynagrodzenie wydatków, jakoteż osobna prowizya. 5514 1 2

Zgłoszenia z podaniem wieku i całego życiorysu pod **„Asekuracya życiowa i od wypadków"** poste restante **Lwów,** za okazaniem kwitu inseratowego.

Lekcye języka

rosyjskiego

osobne i zbiorowe. Warunki b. przystępne. Kraków, ul. Strzelecka 19, II p. 5032 7 10

Projekty

i wszelkie rysunki wykonywam umiejętnie. **Garbarska 7, Czarnowski.** 5475 1 10

Panienki

ze szkół wyższych lub uniwersytetu przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem za bardzo przystępną cenę **J. Wnorowska,** wdowa po inżynierze. Ul. Kanonicza 4, III p. 5471 2 6

Wynajmę w Krakowie lub na przedmieściu zaraz lub później: 1 pokój z kuchnią, suchę i słoneczne. na 1 lub 2 piętrze, w kamienicy czystej i zdala od ruchu ulicznego.

Zgłoszenia pod: **F. G.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5018 7 10

Codziennie

Przeszło 200 Pism!

w 8 językach, znajduje się

w Czytelni Dzienników i Czasopism

Mikołajska 6, I p.

Wstęp 20 h, abonament mies. 3 K, skad. 2 K. 5077 8 0

Do wynajęcia eleganckie pokoje z bardzo ładnym salonem, z komfortem umeblowane, z całem utrzymaniem, kuchnia wyborowa. — Ul. Wolska l. 24. wysoki parter. 5108 8 10

NAUKI

Rysunku i Malarstwa

z zakresu **Sztuki stosowanej** udziela MARYA DANEK, **Kraków, ul. Łobzowska 29, I piętro.** 5432 2 4

Ostrzeżenie.

Uprasza się P. T. Publiczność, aby przy zakupnie najlepszego prawdziwego chleba morawskiego zważała na znak ochronny dziurkowany **„F. S."** (jasny) lub napis **„Strnat"** (ciemny).

Zastępstwo na Kraków i Galicyę
Juliusz Spira
ul. Koletek 4, Tel. 140. 5101 7 8

Do wynajęcia

od 1-go października 2—3—4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, nyże dla służących. Elektryka. Przy ul. Siemiradzkiego l. 3a. 4329 25 25

Wielki gramofon

z tubą kwiatową, koncertowym membranem, bez skazy, za co się ręczy, prawie nowy, niezwykle głośna reprodukcya — z powodu śmierci właściciela jest **do sprzedania** za 36 koron z wszystkiemi przynależytościami. Kosztował 120 kor. Może być przesłany tylko za zaliczką. Zgłoszenia w języku niemieckim. — **Pinkus, Wieden, II., Taborstr. 22.** 4431 10 10

Z Zakopanego!

Mam honor zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem **I października b. r.** otwieram

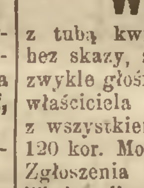
Pensyonat w willi „Wanda"
przy ul. Zamojskiego.

40 pokoi urządzonych, z piecami na zimowy sezon, kuchnia wykwintna, łazienki, telefon, ekwipaż do użytku gości zamieszkałych w pensyonacie. Ceny bardzo przystępne.

Z poważaniem
5197 3 3 **Bauer.**

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 4256 24 30



Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w **Brüx Nr. 1390 (Czechy).**
Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. **Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy.** 3491 43 60

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych po cenach b. przystępnych

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższ. wykształc. 5270 9 10

Kraków, ul. Floryańska 25, I piętro.

Paryżanin

z dyplomem paryskiego Uniwersytetu udziela lekcyi osobnych i zbiorowych

języka francuskiego.

Ażeby dać każdemu możność przekonania się o wartości swej metody nauczania, ofiaruje pierwszy miesiąc zupełnie bezpłatnie, bez obowiązku dalszego pobierania lekcyi.

Zgłoszenia: **„Paryżanin"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego Nr 5277. 5277 9 10

Sposobność

Z powodu taniego i znacznego zakupna ziarna **Kakaowego**

Ceny cukrów zniżone.

- ½ kgr. Czekoladek i pomadek w kartonie kor. 2·20.
- ½ kgr. Czekoladek i pomadek w ozdobnym kartonie kor. 2·40.
- ½ kgr. Czekoladek samych doborowych kor. 3·—
- ½ kgr. Czekoladowych pralinek samych kor. 2·60. 5154 25 50

Jan Michalik

Fabryka Czekolady
Floryańska l. 45. Telefon Nr 466.

Obiady gospodarskie bardzo zdrowe, wydaje się do domów i na miejscu. Ceny przystępne. Karmelicka l. 7 I piętro. 5186 7 10

Zaraz do wynajęcia

pokój duży umeblowany, na dwie osoby. Krupnicza 16, II p. Tamże obiady w domu i na miasto. 5500 2 5

ZAKOPANE

willa Szopenówka,

poleca 5 pokoi z kuchnią nader ciepłe i słoneczne na zimę. Także poleca się pokoje z całodziennem utrzymaniem po 5 kor. od osoby. Kuchnia znana jako b. dobra. **M. Wieczorkowa.** 5244 10 12

Posady bony

do małych dzieci, opiekunki dla wiekowej pani lub zarządu gospodarstwem domowem, bez gotowania, tylko w domach familijnych w Krakowie lub na prowincyi niezbyt daleko od Krakowa poszukuje panna lat 20, Polka. Dobre rekomendacye. Łaskawe oferty proszę przesłać pod literami **A. Z.** poste restante **Kraków.** 5218 10 10

— ZMIANA MIESZKANIA! —

Leçons de Français.

Prof. G. M. Garret powrócił z Francyi i udziela nadal lekcyi **języka i literatury franc.** Ul. Szewska 26, parter. 5132 8 8

Włosy z twarzy

(brodę u pań)

tudzież włosy niepotrzebne z innych miejsc usuwa **na zawsze,** za co się ręczy, nasz nowy przetwór. Składa on się z maści do nacierania i tynktury do zmywania. W każdym wypadku, nawet tam, gdzie nic nie pomogło, bezwarunkowo skutek niezawodny. Cena 10 K, na bardzo silny zarost 20 K. Przy zamówieniu należy podać: wiek, jakich używano już środków i **barwę** włosów.

Pisemne poręczenie.

Fabryka chemiczna „Paracelsus"
Ołomuniec 2. 5146 5 5

Potrzeba panienek

do haftów i do nauki. Pracownia haftów, Rynek, Pałac Spiski, oficyna, II p. 5268 5 5

Wałeczki elastyczne.

KIT i GIPS

do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna. 5446 1 0

Polecają

REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW.

Do wynajęcia zaraz

2 pokoje słoneczne, wygodnie umeblowane, na I p. przy ul. Stachowskiego 2. Wiadomość tamże na II p. na prawo. 5311 6 6

Pomocnik handlowy

starszy wiekiem, obeznany z działem kolonialnym, z dobrem pismem, niemieckim językiem, znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia pod **5171** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5171 5 5

Sklep spożywczy

z całem urządzeniem, z powodu choroby właścicielki, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Topolowa l. 13. 5351 4 5

Słynne z dobroci

Cukry deserowe

poleca fabryka wyrobów cukierniczych

Józefa Siermontowskiego
w Krakowie. 5267 5 10

Winogrona kuracyjne

najlepszy gatunek, słodkie, co dzień świeżo rwane, 5 kg. K 2·45. **wino** białe i czerwone z r. 1906 czyste, naturalne, 5 kg. 4¼ l. 4 K opłatnie, koleją 34 l. opłatnie 29 K. **L. Altneu,** Versecz. 8, Węgry. 5266 7 12

Cukiernia

w większem mieście, nowo urządzona, dobrze zaopatrzona, w pełnym ruchu, jest zaraz do sprzedania z powodu choroby właściciela. Kapitał potrzebny 8.000 koron. Wiadomości udzieli z grzeczności p. Ludwik Kowalski, Kraków, Sukiennice 18. 5183 3 3

Los, który może wygrać

100.000 K

dostanie na żądanie

ZA DARMO

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem kor. 3·40, zegarek czarny kor. 4·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent kor. 8·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent kor. 7·—. Budzik świecący w nocy kor. 3·—, Zegarek złoty kor. 18·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. 4721 6 10

Kłamstwem

są rozsiewane przez niegodziwe osoby wieści, jakoby znajdujący się przy **ulicy Sławkowskiej l. 8,** mój Bazar Cukrowy, jedyny w Krakowie tego rodzaju handel chrześcijański, był własnością żydowską, jestem bowiem od urodzenia religii rzymsko-katolickiej.
5399 3 3 **HENRYKA BAYLOWA.**

Chłopca

z II kl. realnej oddam na praktykę sklepową, najchętniej w dziale towarów korzennych. — Zgłoszenia pod adresem **R. H. 14.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 5384 2 3

Pomocnik handlowy

z działu kolonialnego, starszy, dobrze polecony, znajdzie zaraz lub od 15 października b. r. umieszczenie w handlu **L. Sykutowskiego, Kraków,** Szewska l. 21. 5385 3 3

Krupnicza l. 9, w pensyonacie Giżyckiej

Obiady z czterech dań i kawy czarnej przez znakomitego przyrządzone kucharza w abonamencie po K 1·60, oddzielnie 2 K. 5401 3 4

Chłopiec zamiejscowy

z ukończoną 3 gimnazyalną lub 3 wydziałową, znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu pod firmą **J. Federowicz w Krakowie.** 5104 3 3

Pomocnika handlowego

do handlu papieru poszukuje zaraz **Maurycy Tafler, ul. Starowiślna 1.** 5398 5 5

Z Niemiec

przyjechał słuchacz IV r. uniw i udziela konwersacyi i korepetycyi niemieckiej. Zgłoszenia listowne uprasza pod: Jan Poznańczyk, wydział prawny, Uniw. Jag. 5421 5 5

Administracyę domu w Krakowie przyjmie technik budowniczy. Łaskawo zgłoszenia pod **„29"** poste restante **Kraków.** 5408 3 3

W Skawinie

jest do sprzedania kamienica jednopiętrowa o trzech frontach z 8 pokoi, 2 przedpokoje, 2 spiżarki, 2 kuchnie, duży strych i piwnice, studnia w podworcu i ogródek. Wiadomość: Kraków, Pańska 14, parter, u A. Ocetkiewicza. 5481 3 3

Pracownia ślusarska Ludwika Górki, przy ulicy Karmelickiej l. 17 w Krakowie, przyjmie **dwóch uczniów** miejscowych do praktyki. 5512 2 3

Do wynajęcia zaraz

w Rynku l. 43 (linia A-B) świeżo odnowione mieszkanie składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby etc. Wiadomość w aptece „pod słońcem" w miejscu. 5406 5 5

Adolf Zellerkraut

masażysta,

egzaminowany w c. k. Klinice chirur. Un. Jag., przyjechał z Karlsbadu i mieszka przy **ul. Miodowej 13.** 5437 2 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wieden, II, Praterstrase 72,** Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 150 0

Ogórki i kapusta

Do pierwszego Galicyjskiego Fabrycznego Składu kiszonych ogórków i kapusty morawskiej nadszedł świeży transport ogórków znoimskich i berneńskich, oraz świeżej kapusty morawskiej. — Sprzedaję takowe przez całą porę zimową **po niżej cen fabrycznych.** Upraszam o łaskawe próbne zamówienia. Na żądanie wysyłam cenniki odwrotną pocztą. 5100 8 20

Z poważaniem

JULIUSZ SPIRA

Fabryczny skład kiszonej kapusty morawskiej i ogórków znoimskich,

Kraków, Koletek 4.

Na Batorego 25, I p., na prawo

są do wynajęcia pokoje umeblowane, słoneczne, frontowe, z całkowitem utrzymaniem. Konwersacya francuska. 5422 5 6

Pokój

duży, elegancko umeblowany, z opałem i usługą. Garncarska 14, II p. 5463 3 6

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p. 4780 21 29

Potrzebna

na prowincyę osoba wykształcona jako lektorka i towarzyszka pani w średnim wieku. Uzdolnienie w śpiewie pożądane.

Zgłoszenia pod **„Presto"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5454 3 8

Do wynajęcia zaraz

na ul. Jagiellońskiej l. 5 (obok starego teatru) mieszkanie, składające się z 6 pokoi i kuchni. Nadaje się na biuro lub kancelaryę adwokacką (była w niem już kanc. adwok.). Można i dzielić. Wiadomość: ul. św. Tomasza 20, II p. 5465 3 10

Poszukuje się

nauczycielki, Polki, do 2-ch dziewczynek w wieku 12 i 8 lat, uczęszczających do szkoły, z korepetycyą, z dobrą konwersacyą francuską i początkami muzyki. Zgłoszenia: Powiśle 12, I piętro, u gospodarza domu, zawsze o godz. 2-giej w południe. 5184 7 7

WILLA

w Dębnikach przy Krakowie, przy ul. Kraszewskiego 8, na bardzo wysokim parterze, mająca 4 pokoje obszerne, łazienkę, kuchnię, spiżarnię, wygody, w suterenie ubikacye zamieszkało, wraz z ogrodem owocowym i parcelą z tegoż możebną pod budowę większą do sprzedania.

Wiadomość w właściciela na miejscu od godziny 4—6 po południu. 5469 2 4

Pieniądze na umiarkowany procent

dla każdego, także dla Pań, w każdej wysokości na spłaty miesięczne lub kwartalne, **kredyt hipoteczny,** konwersye I, II, III miejsca do 75% wartości. Zgłosz. przyjmuje **Die Escompte und Bankkommision, Budapest, VII.,** Dohány-utcza Nr 81. (Kosespondencya niemiecka. — Marka na odpowiedź.) 5485 2 9

Przeciw gruczołom, szkrofułom, chorobie angielskiej, niedokrwistości w celu wzmocnienia niedokrwistych, słabowitych dzieci — polecam leczenie swym ulubionym

wątrobianym tranem Lahusena

„JODELLA"

Najlepszy i najskuteczniejszy tran. — Dobry do zażywania i łatwy do strawienia. — Cena K 3·50 i 7·—.

Jedyny wytwórca
Aptekarz Wilh. Lahusen w Bremie.

— Uważać na nazwę „JODELLA" — Świeżego można dostać w każdej aptece w Krakowie, Lwowie, Brodach itd. 5428 1 12

Familijny kinematograf



równocześnie **Latarnia magiczna** 33 cm. wysoki z 3 barwnemi filmami i 6 obrazami na szkle, 3½ cm. szer., lampą naftową, z reflektorem i sposobem użycia, całkowity w pudełku **Kor. 16.** Tym kinematografem można rzucać na ścianę żywe obrazy, przez młodych i starych chętnie widziane. Mechanizm jest bardzo dokładny, a prosty tak, że każde dziecko z łatwością może nim kierować. Do nabycia wprost przez **c. i k. nadw. dostawcę**

Hanns Konrad

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 417 (Czechy).

Bogato il. pols. główny cennik kinematografów, latarni magicznych, maszyn parowych, zabawek ruch. i t. d. wysyła na żądanie każdemu za darmo opłatnie. 5367 1 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.